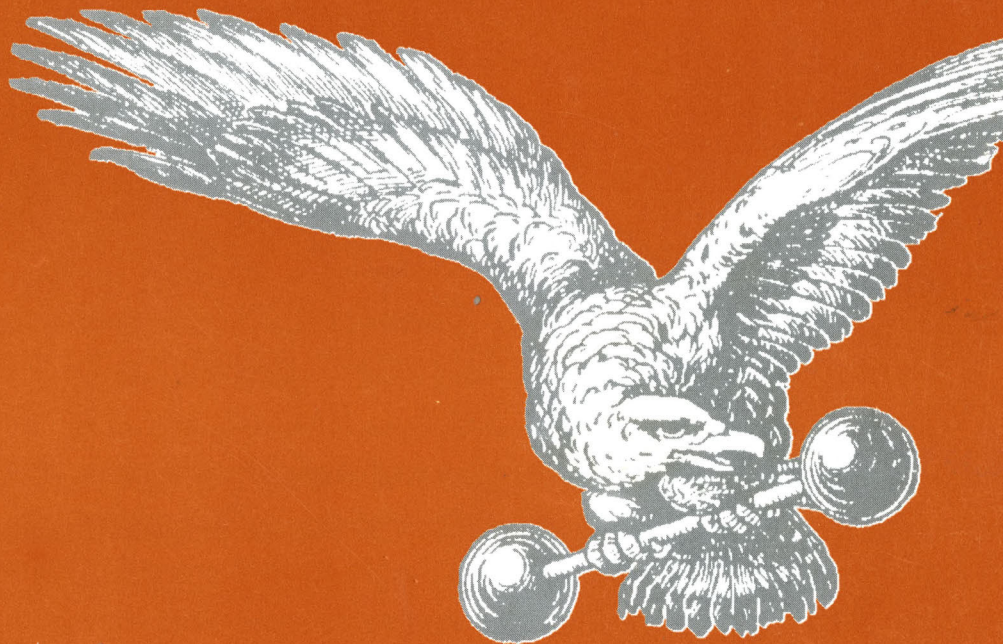


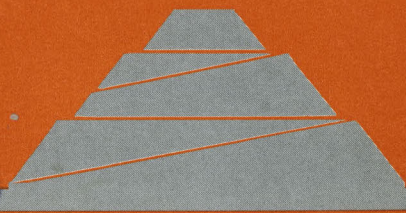
PRZEGLĄD SOKOLI

ISSN 1505-3083

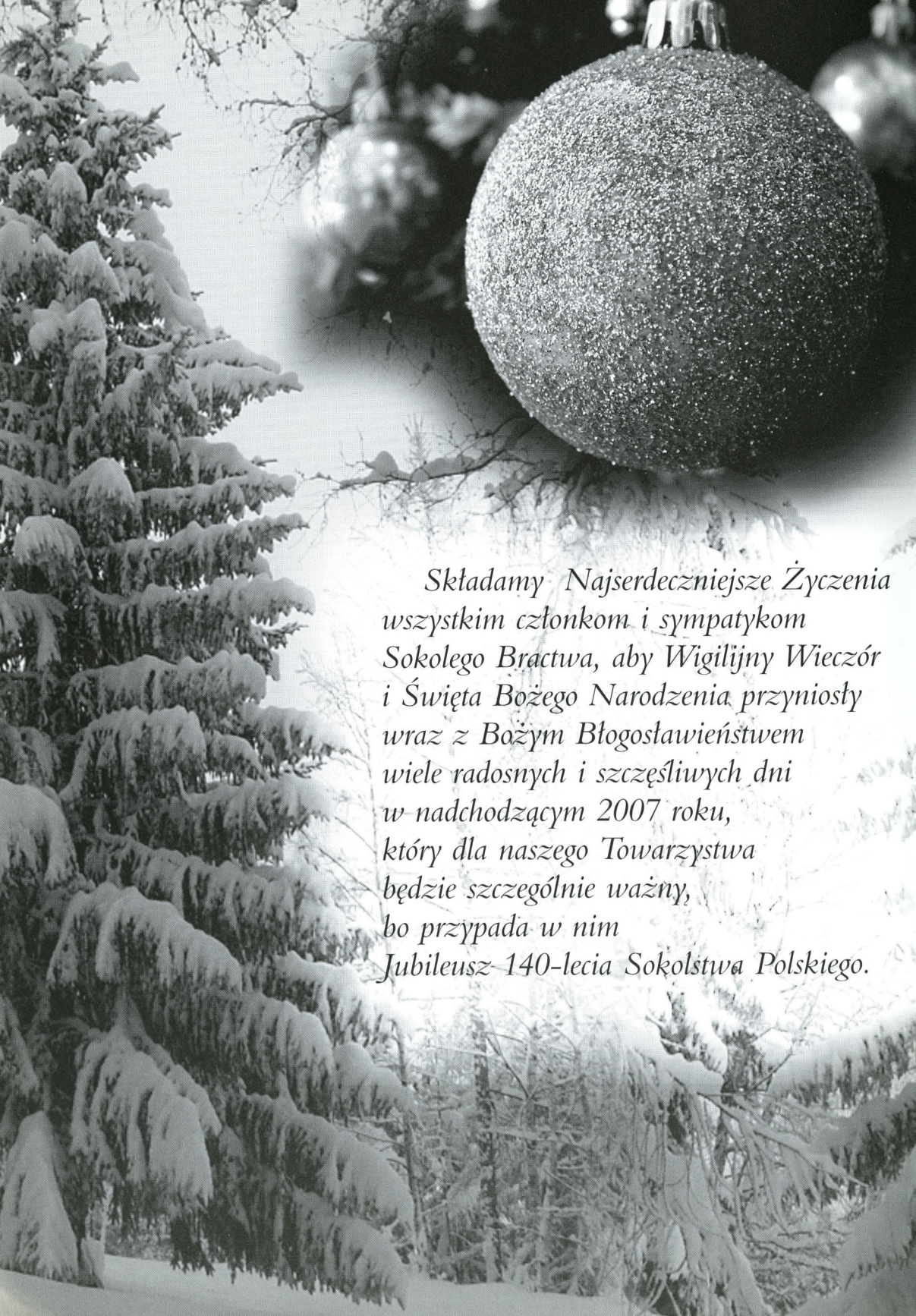


nr 22

Kraków 2006



ORGAN POLSKIEGO TOWARZYSTWA GIMNASTYCZNEGO „SOKÓŁ” W KRAKOWIE



*Składamy Najserdeczniejsze Życzenia
wszystkim członkom i sympatykom
Sokolego Bractwa, aby Wigilijny Wieczór
i Święta Bożego Narodzenia przyniosły
wraz z Bożym Błogosławieństwem
wiele radosnych i szczęśliwych dni
w nadchodzącym 2007 roku,
który dla naszego Towarzystwa
będzie szczególnie ważny,
bo przypada w nim
Jubileusz 140-lecia Sokolstwa Polskiego.*



Historia Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego Sokół w Kanadzie

Ruch „Sokoła” narodził się w Europie na początku XIX wieku, kiedy po trzech kolejnych rozbiorach dokonanych przez sąsiadujące Rosję, Austrię i Prusy, Polska w 1795 roku oficjalnie przestała istnieć na mapie. Jindrich Fuegner i Mirosław Tyrs założyli w Pradze organizację, której celem była troska o poprawę sprawności fizycznej i podniesienie poziomu wykształcenia uczestników ruchu, a także promowanie wydarzeń kulturalnych propagujących czeską mowę i czeskie tradycje. Idee Sokoła z Bohemii przeszczepione zostały w 1867 r. do Lwowa, gdzie na podatnym gruncie polskim szybko stały się znane i cenione za ich skuteczny wysiłek w podnoszeniu nie tylko sprawności fizycznej, ale i hartowaniu duchowej gotowości i wytrwałości w zmaganiach o odzyskanie narodowej niezależności.

Pionierem świeckiego ruchu polonijnego na preriach Kanady było właśnie Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, założone 3 grudnia 1906 roku. Nosilo ono długi tytuł: Polish Sokols Assn. Branch 242: Union of Polish Sokols in America (co można przetłumaczyć jako: Polskie Towarzystwo Sokół, Oddział 242: Związek Polskich Sokółów w Ameryce). Pierwsze zebranie zwołano w domu inicjatorów pierwszego Sokoła w Kanadzie braci Sielskich – Stanisława, Kazimierza i Stefana pochodzących z Krakowa; wspomagali ich Franciszek Szablewski, Alojzy Romanów, Antoni Jankiewicz,

Czesław Kamiński, Józef Wielebski, Jan Karłowicz, Jan Dybka, Tomasz Śnieżek i Jan Duchon.

Dużą rolę intelektualną w nowym gnieździe Sokoła od początku jego założenia odgrywał były nauczyciel galicyjski, gorący patriota Julian Nowacki, pierwszy prezes Sokoła. Domagał się on stworzenia świeckiego organu prasowego dla Polonii. Poprzez jego zabiegi zaczął się ukazywać w Manitobie od sierpnia 1914 roku „Polski Tygodnik CZAS” i po dziś dzień (obecnie „Czas-Związkowiec”) chlubnie służy słowem polskim całej Polonii.

Po zwiększeniu liczby członków do 100 czynnych Druhów, w 1914 roku Sokół przeniósł się do własnej siedziby przy ulicach Manitoba i Parr i założono tam żeński oddział Sokoła oraz stworzono popularną do dziś Bibliotekę. Obecnie liczy ona ponad 7000 tomów w języku polskim i angielskim.

W okresie międzywojennym nastały trudne czasy recesji gospodarczej i zatrzymał się przyływ Polaków na prerie. Ale Sokół ofiarne prowadził swe zajęcia oświatowe i pedagogiczne, charytatywne i kulturalne. Powstają specjalne grupy sportowe: żeńska i męska, harcerska i wojskowa.

W roku 1946 zaczęli napływać do Kanady polscy emigranci wojenni, bohaterowie spod Monte Cassino i piasków Tobruku. Sokół bardzo gościnnie przywitał ich w swoim gronie, z czego spora liczba zasiłała potem szeregi Sokoła. Powiększył się Chór



Wnętrze hali „Sokoła” Winnipeg przed laty



Orla Białego przy Sokole, powstała nowa grupa taneczna i artystyczna. Chór pod dyktando Eustazego Radiana świetnie się rozwijał i przygotowywał do wzięcia udziału w wielu uroczystościach i jubileuszach.

Sokół aktywnie uczestnicząc w życiu kulturalnym Kanady wykorzystuje każdą okazję do propagowania polskiej myśli i kultury polskiej. Nieprzerwanie od 1973 roku bierze udział w tak zwanym „Festiwalu Narodów”, czyli Folkloramie. Pierwszą Folkloramę w Sokole zorganizowano pod nazwą Toruń – rodzinne miasto Kopernika, a otwarcia dokonał dr Stanisław Majdasz, pierwszy polski senator w Kanadzie. Następne Folkloramy odbywały się pod nazwą Kraków i dotychczas są bardzo popularne.

W obecnym czasie, gdy lekcje języka polskiego przejęte zostały i prowadzone są w szkołach patronowanych przez Kongres Polonii Kanadyjskiej, siedziba Sokola Winnipeg na skrzyżowaniu ulic Manitoba i Parr wciąż jest domem polskiej pieśni i polskiego tańca za przyczyną zespołu założonego w roku 1914, czyli przed 92 laty.

Nie możemy nie wspomnieć tutaj drużyny piłkarskiej, która ma na swoim koncie tytuł mistrza Manitoby. Wspomniany już Polski pawilon Kraków jest coroczną atrakcją Folkloramy od ponad 30 lat. Na przestrzeni czasu istnienia i działania Sokola powiększały się szeregi działaczy, powiększał i przeobrażał się zakres jego działalności, a wszystkiemu przewodziła idea zachowania i pielęgnowania polskości.

Długo by tu czyny i osiągnięcia Sokola wymienić. Ale najważniejsze z nich to fakt, że choć w latach 1795-1918 Polska zniknęła z mapy świata, to nigdy nie zaginęła i nie zaginie tak długo, jak choć Sokół będzie trwał.

KLUB SPORTOWY

Minęło już wiele lat od czasów, kiedy zajęcia gimnastyczne i zachowywanie tężyzny fizycznej były jednym z podstawowych zadań i założeń „Sokola”. Tym nie mniej, Gniazdo przez cały okres swego istnienia kontynuowało popieranie działalności sportowej wśród swoich członków, w szczególności młodzieży, poprzez udzielanie im wszelkiej możliwej pomocy. Po sukcesach Sokółów i Sokolic z lat wcześniejszych, przyszły nie mniej zadawałające wyniki piłkarzy „Sokola”. Nowo powstała

grupa w niczym nie przypominała dawnych sokolich zespołów sportowych, zajmujących się gimnastyką akrobatyczną. Reprezentowała ona przede wszystkim najpopularniejszą wówczas w Polsce i w całej Europie dyscyplinę – piłkę nożną. Początki polonijnego Klubu Sportowego piłki nożnej w Winnipeg sięgają roku 1960, kiedy to jego prezesem był druż Stanisław Walichnowski, pełniący swe obowiązki przy dzielnie spisującym się zespole Polonia przez okres dziesięciu lat. Zespół ten nie był jednak w żaden sposób związany z „Sokołem”, toteż gdy w roku 1972 powstał projekt założenia Klubu Sportowego w Sokole, został on natychmiast poparty przez organizację, tym bardziej że obiecywał wciągnięcie do „Sokola” dalszej grupy młodzieży, co jak wiadomo, było stałą troską organizacji i jej członków.

Pierwszy zestaw jednakowych strojów piłkarskich, przysłanych Sokolom przez Polski Komitet Olimpijski był zapłacony głównie dzięki dotacjom prywatnym. Wydatki Klubu związane były nie tylko z piłkarzami drużyny „Sokół”. Wkrótce rozwinął on także silną sekcję tenisa stołowego, której aktywność była niemniej uzależniona od posiadania odpowiedniego sprzętu. Jego nabycie w dużym stopniu umożliwiały przynoszące pokaźne sumy organizowane przez Klub Sportowy spotkania-bankiety ze sportowcami polskimi przebywającymi w danym czasie w Kanadzie. Były wśród nich takie sławy polskiej lekkoatletyki, jak Władysław Komar, mistrz olimpijski z 1972 roku z Monachium w pchnięciu kulą (1973), sprinterzy Irena Szewińska i Henryk Szordykowski (1975). Również polska drużyna hokejowa była gościem Klubu w Sokole w 1974 roku. Druż Adam Nowak włożył wiele poświęcenia i pracy w rozwój Klubu Sportowego. Dzięki owocnej kooperacji z „Sokołem”, choć głównie oczywiście dzięki wkładowi pracy i zaangażowaniu zawodników, piłkarze „Sokola” odnieśli w dość krótkim czasie poważne sukcesy. W dwa lata od rozpoczęcia treningów drużyna zajęła 4 miejsce w II Lidze Piłkarskiej, by już w 1976 roku zwyciężyć II Ligę i przejść do ligi wyższej, gdzie na przestrzeni kolejnych dwóch lat uplasowała się na trzecim miejscu. Zarząd Klubu nie przeznaczał ich wyłącznie na potrzeby samego Klubu. Klub Sportowy nie był nigdy zbyt bogaty, ale jego członkowie, polscy patrioci, mimo wszystko wspie-



rali licznymi zbiórkami sport i jego rozwój w Polsce, przekazując czeki na potrzeby polskich sportowców Polskiemu Komitetowi Olimpijskiemu. W 1985 roku piłkarze wygrali I Ligę, przynosząc tym samym sławę sokolemu Gniazdu, którego prestiż podniosła nie tylko wysoka lokata zespołu, ale także fakt, że w Sokole odbyło się kilka zebrań tak Centralnej, jak i Manitobskiej Ligi

kach pucharowych Kanady, które odbyły się w Quebec City. Było to bardzo duże osiągnięcie dla polskiego środowiska w Manitobie, ponieważ po raz pierwszy w historii drużyna z polskiej organizacji zdobyła to cenne trofeum. W Quebec City zespół zajął 4 miejsce wśród najlepszych zespołów amatorskich w Kanadzie, reprezentujących w sumie około 120 klubów w całym kraju.

Członkowie kanadyjskiego „Sokoła”



Piłki Nożnej. Drużyna Sokola wciąż pozostaje zespołem dobrym, który np. w rozgrywkach lata 1990, po 20 rozegranych meczach, uplasował się na 2 miejscu w tabeli wśród 10 zespołów. Również korzystnie zespół wypadł na turnieju w Thunder Bay (Ontario), jaki odbył się w sierpniu 1990 roku, w którym uczestniczyły zespoły piłkarskie z całej Kanady. Drużyna, jak prawie zawsze, składa się nadal z zawodników liczących poniżej 30 lat i będących polskiego pochodzenia, co podkreślają ponadto biało-czerwone stroje zespołu. W ramach Klubu Sportowego „Sokół” istnieje także sekcja piłki nożnej juniorów, do której należą chłopcy w wieku od 14 do 17 lat.

Drużyna Piłkarska Sokół działająca pod egidą Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego Sokół Winnipeg w dniu 24 sierpnia 2003 r. zdobyła Puchar Manitoby na 2003 rok i tym samym prawo do reprezentowania naszej prowincji Manitoby w rozgryw-

Sokół z dumą reprezentował nie tylko naszą społeczność, ale także nasze miasto Winnipeg oraz prowincję Manitoba.

Do innych osiągnięć należy także zaliczyć zdobycie mistrzostwa i pucharu w systemie play off. W poprzednim roku ta sama drużyna wygrała mistrzostwo ligi winnipeckiej, nie przegrywając ani nie remisując żadnego meczu. Wygranie wszystkich 16 pojedynków i strzelenie 60 bramek przy tylko 5 straconych mówi samo za siebie. W tym roku Puchar Manitoby oraz trzecie miejsce w lidze, świadczy o tym, że drużyna nie schodzi poniżej swojego wysokiego poziomu. Tymczasem chwala SOKOŁOWI, chwala drużynie z tej polskiej organizacji za dobrą robotę i niesienie z dumą jej imienia tak wysoko, jak wysoko wznosi się sokoli lot.

Źródło: „Polish Gymnastic Association Sokół – 100 Anniversary (1906–2006)”



Andrzej Pawłowski

100 lat „Sokoła” w Winnipeg – Kanada

Na zaproszenia Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Winnipeg, w związku z jubileuszem 100-lecia założenia tego gniazda, wyjechała do Kanady delegacja złożona z drużyny Elżbiety Jaskier („Sokół” Żakopane) i drużyny Andrzeja Pawłowskiego („Sokół” Kraków, „Sokół” Macierz Lwów). Z kraju wylecieliśmy z katowickiego lotniska w Pyrzowicach o godzinie 13:05 w środę 13 września, by po przesiadkach we Frankfurcie nad Menem i Toronto wylądować w Winnipeg o godzinie 00:05 w czwartek 14 września (w Polsce była godzina 7:05). W hali przylotów oczekiwali nas Prezes „Sokoła” w Winnipeg drużyna Marian Jaworski i Prezes „Sokoła” Świętego Bonifacego (dzielnica Winnipeg) drużyna Andrzej Skiba.

Zamieszkaliśmy w domu drużyny Marii i Andrzeja Skibów. U tychże gospodarzy, otoczeni nadzwyczaj serdeczną gościnnością, mieszkaliśmy i byliśmy żywieni do poniedziałku, tj. do wyjazdu w Góry Skaliste. Po trzech godzinach snu i wspaniałym śniadaniu pojechaliśmy z drużyną Andrzejem do „Sokoła” Świętego Bonifacego. Święty Bonifacy to kiedyś osobne miasteczko, obecnie dzielnica

Winnipeg. Później odwiedziliśmy Sokolnię w Winnipeg. Obiekty sokolskie to duże sale ze scenami, służące do zebrań towarzyskich i do występów artystycznych.

Cele działania „Sokoła” w Kanadzie, a sądzę, że i w innych gniazdach poza Polską, są ukierunkowane na zachowanie polskości i tradycji, pielęgnowanie polskiej kultury, obchodzenie polskich świąt narodowych. Działalność sportowa czy rekreacyjna nie jest prowadzona lub uprawiana okresowo.

W sokolniach spotykaliśmy się z Sokołami mówiącymi bezbłędną polszczyzną i odnoszącymi się do nas z wylewną serdecznością.

Winnipeg zwiedzaliśmy jeżdżąc samochodem, bo miasto to – jak i inne miasta kanadyjskie – zajmuje ogromne przestrzenie. Właściwie są to rozległe wsie z partelowymi domkami i tylko centra miast z wysokimi budynkami mają miejski charakter. Winnipeg leży u zbiegu dwóch rzek – Assiniboine i Red (rzeka czerwona) i liczy 672 tys. mieszkańców. Jest stolicą prowincji Manitoba.

Kanada jest państwem związkowym, składającym się z dziesięciu prowincji i trzech



Naczelnik „Sokoła” krakowski dekoruje sztandar „Sokoła” Winnipeg Złotym Znakiem Sokoła



terytoriów wydzielonych. Każda prowincja ma swój rząd i parlament.

W piątek 15 września z okazji jubileuszu „Sokoła” w sali filharmonii i opery odbył się uroczysty koncert w wykonaniu orkiestry symfonicznej miasta Winnipeg oraz sokolich zespołów śpiewaczych i tanecznych. Wystąpiły również dwie solistki, a mianowicie Natalia Zieliński – skrzypaczka i sopranistka Maria Knapik. W występach wzięły również udział zespół taneczny „Iskry” Stowarzyszenia Kombatantów Polskich. Poziom artystyczny występujących zespołów tanecznych i śpiewaczych był wysoki. Tancerze prezentowali się w regionalnych polskich strojach, a gama ich była imponująca: krakowskie, góralskie, śląskie, łowickie, beskidzkie (Istebna). Najwyższy poziom zaprezentowały panie – Natalia Zieliński wykonująca *Poloneza* Henryka Wieniawskiego i sopranistka Maria Knapik o bardzo mocnym i czystym głosie (śpiewała bez mikrofonu) wykonując pieśń o Wilii z operetki *Wesoła wdówka* Franciszka Lehara i arię Halki z opery Stanisława Moniuszki. Koncert zaszczylicili swoją obecnością m.in. gubernator Manitoby John Harvard, przedstawiciele władz miasta, konsul generalny RP Piotr Konowrocki, przedstawiciele Kongresu Polonii w Manitobie. Koncert rozpoczął się od oddania salutu Królowej Elżbiecie, odegraniu hymnów Kanady i Polski oraz hymnu „Sokoła” *Ospały i gnuśny*.

W sobotę odbył się raut uświetniający 100-lecie gniazda sokolego. Udział wzięli członkowie Sokoła, przedstawiciele władz miejskich z zastępcą prezydenta miasta, prezes Kongresu Polonii prowincji Jerzy Maik, konsul Piotr Konowrocki, radca ambasady polskiej w Ottawie, prezesi gniazd sokolich Św. Bonifacego, Brandon, członkowie Stowarzyszenia Polskich Kombatantów i Stowarzyszenia Weteranów. Raut uświetniły solistki piątkowego koncertu.

Przedstawiciele wymienionych wyżej instytucji i stowarzyszeń wygłosili okolicznościowe przemówienia, składając gratulacje za dotychczasową bogatą i wszechstronną działalność oraz życząc sukcesów na przyszłość. Okolicznościowe przemówienie miał także druh Andrzej Pawłowski, który w imieniu Kapituły Znak Sokoła udekorował sztandar gniazda-jubilatą i Prezesa Mariana Jaworskiego Złotym Znakiem Sokoła. Po oficjalnych wystąpieniach i wspólniejszej kolacji rozpoczęły się tańce oraz rozmowy Polaków przy lampce wina i trwały długo.

W niedzielę w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Jana Kantego odprawiona została msza św. w intencji członków „Sokoła” w Winnipeg. Celebry przewodniczył ksiądz Henryk Uczniak – proboszcz parafii i kapelan Sokoła przekazując podczas Najświętszej Ofiary apostołskie błogosławieństwo Ojca Świętego Benedykta XVI Sokołowi w Winnipeg. Gratulacje nadesłał również arcybiskup Winnipeg James Weisgerber. Kościół był wypełniony członkami Sokoła, pocztami sztandarowymi polskich organizacji i miejscowymi wiernymi. Piękną patriotyczną homilię wygłosił ksiądz Zdzisław Chmiel. Po mszy św. udaliśmy się na obiad do Sokolni, który był kontynuacją sobotniego rautu, lecz już w bardziej kameralnej atmosferze. W trakcie tego spotkania miałem zaszczyt spotkać się z pilotem polskiego 300 dywizjonu bombowego Ziemi Mazowieckiej i ułanem Karpackiego Pułku Ułanów, uczestnikiem bitwy o Monte Cassino i Anconę.

Niedziela była ostatnim dniem uroczystości jubileuszowych. W poniedziałek wyruszyliśmy na piękną wycieczkę w Góry Skaliste w towarzystwie prezesa Mariana Jaworskiego i druhów Bożeny i Wiesława Skubiszów. Ale o tym w następnym numerze „Przeglądu”.



Letni wypoczynek Sokołów

Małgorzata Łukjan

GOŁKOWICE

W dniach 11.07–22.07.2006 odbył się obóz rekreacyjno-sportowy dla dzieci i młodzieży Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, zorganizowany w Gołkowicach w ośrodku kolonijno-wczasowym Urzędu Miasta Krakowa.

W obozie uczestniczyło 51 osób, w tym 46 dzieci i 5 opiekunów. Zawodniczek sekcji gimnastyki artystycznej trenowały pod okiem Małgosi Trawińskiej, którą w zajęciach choreograficznych wspomagała Natasza Gorbun z Ukrainy, natomiast grupę rekreacyjną prowadziła Tatiana Lisowska. Zawodnicy akrobatyki sportowej byli również ze swoimi trenerami z „Sokoła” – Małgosią Łukjan i Jackiem Czerniakiem.

W trakcie obozu odbywały się zajęcia sportowe na sali gimnastycznej (dwa razy dziennie po 2 godziny), różnego rodzaju konkursy (czystości, rysunkowy, na najciekawszą fryzurę, kalambury, piosenki), wycieczka do Starego Sącza, spacer po okolicy, wyjścia na basen oraz gry i zabawy rekreacyjne na świeżym powietrzu. Jak widać, zajęć zarówno sportowych, jak też rekreacyjnych na obozie nie brakowało. Dzieci spisywały się dzielnie, chętnie uczestniczyły we wszystkich zajęciach, na treningach rzetelnie trenowały, a w chwilach przerwy równie aktywnie i pożytecznie wypoczywały.

Dzięki dużemu zaangażowaniu i wysokim ambicjom sportowym zawodniczek akrobatyki sportowej, jak też gimnastyki artystycznej poczyniły duże postępy szkoleniowe, co będzie można ocenić na najbliższych pokazach z okazji Dnia Sokoła.

Ogólnie obóz był bardzo udany pod względem wypoczynku, ale też i szkolenia sportowego w grupach wyczynowych.

BELGIA – DE PANNE

W dniach 31.07.2006–13.08.2006 w De Panne w Belgii odbyło się zgrupowanie szkoleniowe grupy akrobatyki sportowej województwa małopolskiego, w którym uczestniczyły również akrobatki z krakowskiego „Sokoła”.

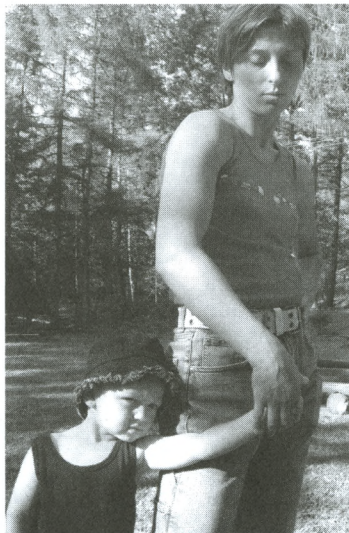
Zawodniczki trenowały w pięknej sali oddalonej 200 m od morza, kompletnie wyposażonej i dostępnej 24 godziny na dobę. Zakwaterowani byliśmy w koszarach wojskowych w Koksijde w dwuosobowych pokojach oficerskich, oddalonych 5 km od De Panne. Z przejazdem na treningi nie było problemów, gdyż cały czas do naszej dyspozycji pozostawało dwóch kierowców z Polski. Oprócz treningów dzieci miały zapewnione mnóstwo atrakcji rekreacyjno-turystycznych.

Największym dla nich przeżyciem był całonocny pobyt w Popsalandzie (belgijskim Disneylandzie), który nawet dla nas trenerów był niemałą uciechą.

W sobotę i niedzielę dzieci były zabierane, małymi grupami, przez rodziców belgijskich zawodniczek, do ich domów na wieczorny posiłek. W tym czasie również oni zapewniali mnóstwo ciekawych atrakcji naszym dzieciom: kęgle, konie, zoo – to tylko niektóre z nich.

Mimo pozornie rekreacyjnego charakteru obozu wcale on taki nie był. Trenowaliśmy dwa, a czasem i trzy razy dziennie, w pełni wykorzystując warunki salowe i sprzętowe, jak też mając wyraźnie określony cel, z którym tu przyjechaliliśmy.

16–17 września czeka nas pierwszy poważny sprawdzian naszych postępów na zawodach II Pucharu Polski w Białej Podlaskiej, a 21–22 października najważniejszy start tego sezonu w Mistrzostwach Polski Juniorów w Świdnicy.

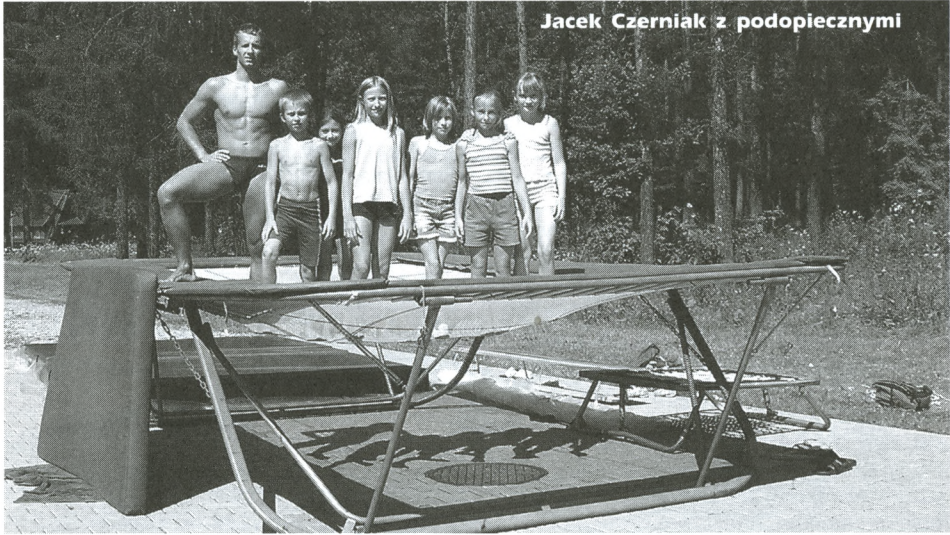


Małgorzata Łukjan z synem Mateuszem
Fot. Krzysztof Brożyna



Jacek Czerniak – trener akrobatyki sportowej: *Jestem bardzo zadowolony z pobytu zarówno w Gołkowicach, jak i w De Panne. Oba obozy były przede wszystkim ciężkim treningiem. Dzięki zaangażowaniu dziewcząt udało się osiągnąć duże postępy. Dało to wymierny rezultat na Pucharze Polski w Akrobatyce Sportowej, na którym Sokolanki wypadły bardzo dobrze, a mam nadzieję, że przyniesie i kolejne sukcesy.*

Szczególnie atrakcyjny okazał się wyjazd do De Panne. Dziewczynki mogły podpatrzeć Belgijki, a także potrenować na plaży, co było dużym urozmaicheniem. Ponadto dzięki uprzejmości pana Zdzisława Gregorskiego z Międzyparafialnego Klubu Sportowego „Nadzieja” Olkusz, który udostępnił dziewczętom sprzęt do ćwiczeń, udało się wykonać nowe elementy – salto prost z jednym i dwoma obrotami i podwójne salto kuczne.



Małgorzata Trawińska-Brożyna – trenerka gimnastyki artystycznej: *Na lipcowym obozie w Gołkowicach dziewczęta z sekcji gimnastyki artystycznej ćwiczyły w dwóch grupach: starszej i młodszej. Celem obozu było ułożenie i nauczenie się nowych układów zbiorowych. Dziewczynki były bardzo zaangażowane i chętnie uczyły się nowych kompozycji.*

Dzieliły się z trenerkami, tj. z konsultantką z Ukrainy Nataszą Gorban i mną, swoimi pomysłami. Przy wspólnej pracy powstały nowe kompozycje z piłkami i obręczami.

Tatiana Lisowska – trenerka gimnastyki sportowej i artystycznej, gr. rekreacyjnej: *Dziewczynki codziennie spędzały czas na sali gimnastycznej, biorąc udział w zajęciach z gimnastyki artystycznej. Moim zdaniem obóz minął w przyjemnej i ciepłej atmosferze. Dziewczynki zdobyły umiejętności nie tylko związane z dyscypliną sportu, uczyły się także współpracy w grupie.*





**Aleksandra Brach –
uczestniczka obozu:
OBÓZ W GOŁKOWICACH
– JAKI BYŁ**

W lipcu nasze Towarzystwo Gimnastyczne zorganizowało dla nas obóz sportowy w Gołkowicach. Gołkowice leżą w Dolinie Dunajca w pobliżu Starego Sącza.

Uczestnikami obozu były dziewczynki z gimnastyki sportowej, gimnastyki artystycznej i nieliczni chłopcy.

Wśród gimnastyczek były również dwie dziewczynki, które przyjechały z Ukrainy i ćwiczyły razem z nami. Nieliczni chłopcy to naprawdę dwóch chłopców ćwiczących akrobatykę. Dziewczynek było znacznie więcej. Najmłodszym uczestnikiem obozu była Olerka, kilkumiesięczna, wesoła córeczka naszej trenerki pani Małgosia.

Każdy dzień zaczynał się treningiem i kończył się treningiem.

Nasi trenerzy dbali jednak, aby urozmaicić nam czas. Gdy dzień był słoneczny i ciepły, pływalismy w basenie, który znajdował się niedaleko naszego domu. Organizowali nam różne atrakcje: dyskotekę, ognisko z pieczeniem kiełbasy, konkurs na najlepiej zaśpiewaną piosenkę, konkurs plastyczny i wiele innych. Byliśmy też na wycieczce w Starym Sączu, mieście położonym nad Dunajcem i Popradem. Miasto to ma piękny Rynek, na środku którego stoi stara, piękna studnia. W Starym Sączu odwiedziliśmy również Muzeum Historyczne, w którym oglądaliśmy pamiątki związane z osobą Jana Pawła II oraz pamiątki związane z historią Sokoła. Widzieliśmy sztandar Sokoła.

Bardzo podobał mi się potok płynący przy ośrodku. Pewnego dnia pan Krzysiek zabrał

nas na tajemniczą wyprawę. Po krótkim marszu dotarliśmy do wodospadu. Może to nie Niagara, ale bardzo nam się podobał. Było bardzo fajnie!

W czasie obozu moje koleżanki: Kinga, Kaja i Sandra napisały super piosenkę, która świetnie przedstawia uczestników i trenerów na obozie.

Oto ona:

Gimnastyka jest wesoła, każdy biega dookoła,
Szpagat, gwiazda, przejście w przód,
Prosta rzecz to dla nas już.

Trening trwa trzy godzinki,
A i tak mamy wesołe minki
Pani Natasza nas naciąga,
A Pani Małgosia się przygląda

Ref.

Układ z piłką piękny mamy
I się wszystkim podobamy
Nasze młodsze koleżanki także uczą się
By na zawodach ładnie prezentować się
Wszystkie się lubimy
I się nie kłócimy.

Pani Małgosia ma wesołą minkę
I zabawia swą dziecinę
Pani Małgosia prowadzi też zajęcia
A pan Krzysiek robi nam zdjęcia
Pani Natasza z Ukrainy przyjechała
by na treningach nas polepszała.



Dziewczynki z sekcji gimnastyki artystycznej. Fot. Krzysztof Brożyna

Belgia - De Panne





DZIEŃ SOKOŁA

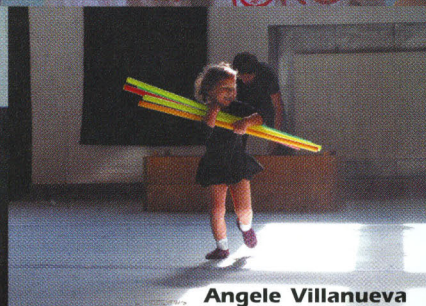


Fot. Paweł Firlej

Dziewczęta z Niepołomic



J. Szumna
i D. Bałko



Angele Villanueva



Zbiórka przed ślubowaniem

Dzień Sokoła

7 października 2006 r. krakowski „Sokół” świętował swój Dzień. Od rana korytarze, sekretariat i hala wypełniały się pracownikami, dziećmi trenującymi w „Sokole”, ich rodzinami oraz zaproszonymi gośćmi.

Tradycyjnie już imprezę zainaugurowało wprowadzenie na salę sztandaru „Sokoła” (w wyjątkowo uroczym składzie pocztu miały zaszczyt wziąć udział siostry bliźniaczki – Agnieszka i Dorota Bałko oraz Karol Szuszkiewicz), złożenie meldunku Naczelnikowi o gotowości rozpoczęcia uroczystości oraz odegranie hymnu. W roli gospodarza wystąpił skarbnik PTG „Sokół” Stanisław Dobosz, który dzięki swemu poczuciu humoru wprowadził zebranych w zabawowy nastrój.

Najważniejszym momentem uroczystości było przyjęcie małych Sokółat w poczet członków – uczestników Towarzystwa. Co roku dzieci rozpoczynające ćwiczenia pod dachem „Sokoła” składają ślubowanie. Tekst ślubowania zobowiązuje do postępowania w życiu codziennym według patriotycznych zasad oraz zachowywania w rywalizacji sportowej reguł fair play. W tym roku wszyscy ćwiczący otrzymali pamiątkowe legitymacje, potwierdzające przynależność do Towarzystwa.

Oficjalną część zamknęło wyprowadzenie sztandaru, po którym nastąpił pokaz taneczno-gimnastyczny grupy z niepołomickiego „Sokoła”. Dziewczęta przygotowane przez trenerkę Monikę Pawlusiewicz-Zender zaprezentowały cztery układy, przykuwając uwagę zgromadzonych oryginalnymi strojami i choreografią.

Następnie odbyły się Zawody Rodzinne, które stały się już nieodłącznym elementem

Dnia Sokoła. Złożyły się na nie dwie części – sprawnościowa (trzy konkurencje) i historyczna (pytania z wiedzy o „Sokole” i o bitwach II wojny światowej z udziałem Polaków). Największy entuzjazm podczas zmagania wywołało pojawienie się najmłodszej zawodniczki, trzyletniej Angeli Villanuevy.

Cała sala wraz ze składem sędziowskim, poddając się rodzinnemu charakterowi zawodów, zaangażowała się w dopingowanie tej uroczej uczestniczki.

Po zakończeniu drużynowych zmagania dziewczynki z Niepołomic dały drugą część pokazu. Następnie mogliśmy podziwiać rodzime sekcje. Jako pierwsza zaprezentowała się gimnastyka artystyczna, przygotowana przez trenerkę Małgorzatę Trawińską-Brożynę. Dziewczynki w składzie Aleksandra Brach, Anna Fortuna, Kinga Fortuna, Sandra Gawrońska, Kaja Ligęzowska i Justyna Wołoch wykonały dwa układy zbiorowe: z piłkami i taneczny. Natomiast Liliana Śmiech zaprezentowała indywidualny układ taneczno-gimnastyczny. Następnie popis dała akrobatyka sportowa. Dziewczęta po świeżo odniesionych sukcesach prezentowały się rewelacyjnie. W dwóch dwójkach wystąpiły Paulina Banaś i Michalina Klasa – I miejsce w II Pucharze Polski w Akrobacie Sportowej w klasie I oraz Dorota Bałko i Justyna Szumna – III miejsce w tych samych zawodach.

Wreszcie przyszła pora na ogłoszenie wyników zawodów. Ta najprzyjemniejsza funkcja przypadła w udziale skarbnikowi, który wzmagając napięcie odczytał werdykt jury. Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy i upominki. Imprezę zamknął pokaz gimnastyczny Zwartej Braci poprowadzonej przez trenerkę Annę Kostuch.

Anna Mazur



Zwarta Brac



Regina Sznajder

KADŁUBEK ZWARTEJ BRACI

Letnie igraszki Zwartej Braci – wierszem

Wgronie wyruszających na letni wyraj Sokółów zabrakło w tym roku druhny Zofii Prusinkiewicz. Pamiętała ona jednak o Zwartej Braci przesyłając swoje pozdrowienia i przestrogi wierszem:

Zofia Prusinkiewicz

Powitanie Sarbinowa

*Koleżanki i Koledzy, miłe druhny i druhowie
dzisiaj, w pierwszym dniu spotkania, posłuchajcie co Wam powiem*

*Tak się życie ułożyło, tak się pozmieniały plany,
Że mój pobyt w Sarbinowie nie jest mi w tym roku dany.*

*To nie powód do zmartwienia, a tym bardziej do rozpaczki,
Przecież duchem jestem z Wami, ciało zaś niewiele znaczy.*

*Niech Wam humor dopisuje w każdym dniu i w każdej chwili
Dbajcie o to dnia każdego, abyście się nie nudzili.*

*Tarlice u Babci Maliny i piwko pite przy barze
Oraz wesołe wyczyny niech będą w repertuarze.*

*Oczywiście, bez przesady, bądźcie zdyscyplinowani,
Bo Halince podpadniecie i będziecie ukarani.*

*Powiedzmy sobie to szczerze Panie i Panowie,
Że tylko dzięki Halince, jesteśmy znów w Sarbinowie.*

*Dlatego dbajcie o to, aby wśród uciech, radości
Niechcący swym zachowaniem, nie sprawić Halince przykrości.*

*Ania niech pot wyciska z ciał Waszych, bo każdy to powie,
Że chociaż mężczy zadyszka, to wyjdzie Wam tylko na zdrowie.*

*Przez ćwiczenia gimnastyczne oraz przeróżne zawody,
Zdobywajcie usprawnienia, aby zawsze czuć się młodym.*

*Śpiewem głośnym niech rozbrzmiewa, cała sala kominkowa,
Aby doszło jego echo z Sarbinowa do Krakowa.*

*Kominek, to taki magnes, który przyciąga i grzeje,
Na nim ozdoby Tereski, ciepła pilnuje Andrzejek.*

*Sławną poetką Regina, ujmie Was w wierszu bez walki,
Bo nie ma na szczęście w tym roku swej koleżanki rywalki.*

*A przy kielbaskach w ognisku i pełnej piwa szklance
Pomyślcie o tej, co wierszyk ten pisze – o Zosi, swej koleżance.*

Zwartą Brac to wzruszyło i na wiersz odpowiedziała wierszem:

Dla Zosi

*Skromne Kadłubka pióro nie opisze szafu,
co ogarnął Brac Zwartą, gdy Ewa pomatu
recytowała Twoje piękne poezje.
Wszyscy chcieli uściskać autorkę Zofię.
I choć niewinne żądło wpuściłaś rywalce,
Ta Ci pierwszego miejsca ustępuje w walce
wyrównanej. Niech żyje Najmilsza Zofia
I niech bania z poezją nad nią się rozbija
Nieustannie! Takie śle życzenia Sokola Drużyna,
a spisała je Twoja rywalka Regina.*

I tak zaczęło się letnie wierszowanie i wędrowanie Sokółów po Zachodnim Wybrzeżu. O słońcu i plaży nie wspominam, bo nad morzem to zwyczajna rzecz, zwłaszcza przy tak ciepłym lecie jak tegoroczne.

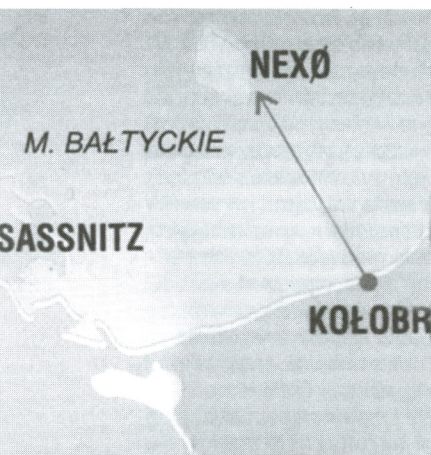
Natomiast ciekawe były wycieczki, np. Zwiedzanie Arboretum w Dobrzycy koło Koszalina. Są tam niezwykle piękne okazy flory ojczystej i egzotycznej. Feeria barw i kształtów, sadzawki z przerzuconymi nad nimi mostkami, wodospady, cieniste altany i aleje. Ich urok niech choć w części przybliżą widokówki.



Hortulus



Zwiedziwszy co ciekawsze miejscowości Zachodniego Wybrzeża w ubiegłych latach, w tym latarnie morskie w Gąskach, Kołobrzegu, Międzyzdrojach, Świnoujściu, tym razem postanowiliśmy wypuścić się dalej i ni mniej, ni więcej popłynęliśmy na Bornholm, który od Kołobrzegu dzieli jedynie 100 km.



W Nexø wynajęliśmy autobus, którym objechaliśmy całą wyspę, podziwiając piękno natury i krajobrazu, imponującą ilość zabytków, wśród których do najcenniejszych należą białe, romańskie kościoły z XII w. w kształ-

cie rotundy, największa warownia północnej Europy – ruiny zamku Hammershus.

Wielkim atutem Bornholmu, zwanego Majorką Północy, jest ogromna różnorodność krajobrazu. Są tu majestatyczne granitowe klify na północy i białe, piaszczyste plaże na południu.

Wyspa dostarcza niezwykłych wrażeń; jest tu trzeci co do wielkości las Danii – Almindingen, słynne głązy narzutowe, przepiękne doliny echa.

Lato na wyspie jest długie i słoneczne, z największą na Bałtyku ilością godzin nasłonecznienia. Dzięki temu jest tu specyficzny mikroklimat i związana z nim flora, jak choćby często występujące drzewa figowe, charakterystyczne dla klimatu śródziemnomorskiego.

Znużeni nadmiarem wrażeń, a i głodni odwiedziliśmy jedną z licznych wędzarni, gdzie poznaliśmy smak wędzonego śledzia z przyprawami, znanego jako złoto Bornholmu.

Wróciliśmy dobrze po północy pełni wrażeń, gdyż trudy podróży wynagrodziła niezwyczajność wyspy.

Nie było nam dane wypoczywać zbyt długo, bo czekały nas imieniny licznych solenizantek.

*I znowu w Sarbinowie imienin bez liku
Zastęp Solenizantek ustawia się w szyku
do odbierania życzeń. Są Hale, Lucyny,
Trzy Anie, dwie Elżbiety i cztery Janiny.
Jeszcze Wanda, dwie Alicje nie licząc dzieciątek,
które – edukowane – zaszyły się w kątek.
– W gronie solenizantek jest drużna Halina.
Ta – myślę – swej Drużynie nie poskapi winą.
Tym razem bowiem zaszła okoliczność nowa,
bo Prezes Zwartej Braci nie dofinansował
szampanem. Zatem trudno! Nie wybredzam Ci ja,
Skoro nie ma szampana, niech będzie Sofija!
Boję się, że imprezy, których tu bez liku,
spowodują, że wkrótce będziemy na odwyku!
A przed nami stoją zadania nie lada:
Przepotwarzyć się w chłopca ze starego dziada,
zażywając kąpeli, ćwiczeń, gimnastyki,
nie pomijając przy tym wielkiej turystyki
bałtyckiej. Na przykład do zamku Hamleta,
w którym za przewodnika będzie sam poeta.
Dużo by jeszcze można pisać o Zwartej Braci,
o turniejach brydżowych, o wizytach w chacie
sławnej Babci Maliny – tam czasem do rana
tańczy para mistrzowska – wszystkim dobrze znana
z wysmukłości kibici i powabu lica:
Ania – nasza trenerka – z małżonkiem jak świca.*

*– Skromne Kadłubka pióro nie wypowie,
jakich niezwykłych czynów drużny i druhowie
dokonują co roku w sennym Sarbinowie.*

*– Pozwólcie, że na koniec stanę się nadęta
i idąc za przykładem Pana Prezydenta
zamelduję Prezesce: Zadanie wykonane
(bo nie chcę u naczałstwa mieć za przechłapanie).*



Romański kościół z XII wieku na Bornholmie



Po powrocie do ojczyzstego gniazda czekała nas miła wiadomość: w czasie naszego urlopu Naczelną Druhną Zwartej Braci Halina Brzezińska uchwałą Walnego zgromadzenia została odznaczona Złotym Znakiem Sokoła. Serdecznie Druhnie gratulujemy!

Podziękowania na ręce

Druha Prezesa Konrada Firleja

Poczuwam się do miłego obowiązku podziękowania PTG „Sokół” w Krakowie za przyznanie mi Złotego Znak Sokoła.

Przyjmuję to honorowe wyróżnienie jako wyraz dostrzeżenia i docenienia zarówno mojej, jak i całej Zwartej Braci pracy w krzewieniu idei Sokółstwa Polskiego.

Z sokołim pozdrowieniem

Halina Brzezińska

UWAGA!!! TERAZ REKLAMA!!!

Jeśli chcesz wędrować z nami,

zapisz się do Zwartej Braci!

Ona resztę Twego życia

Ubarwi i ubogaci!

PS W poprzednim naszym sprawozdaniu z koncertu „Przyjaciele dla Jurka” ogłoszono nazwiska pań Anny Żeber i Bogny Wernichowskiej, wykonawczyń utworów muzycznych, za co przepraszamy.

ZWARTA BRAĆ „SOKOŁA” U PROGU NOWEGO ROKU GIMNASTYCZNEGO

Zofia Prusinkiewicz

Jeśli Państwo chcecie wiedzieć, jaka wiersza jest przyczyna, Otóż Zwartą Brac nową sezon rozpoczyna.

Piękne lato już za nami, pożegnane Sarbinowo,

Cały rok będziemy czekać, by zawitać w nim na nowo.

Twarze pięknie opalone, ale łezka błyszczy w oku,

Bo nad Bałtyk i na plażę, nie pojedzie się w tym roku.

Koleżanki i Koledzy! Nie ma co na cuda liczyć,

By w kondycji się utrzymać, to mniej jeść, a więcej ćwiczyć.

Pierś do przodu, brzuch wciągnięty, oko błyszczy, wzrok sokoła

I tak idziesz uśmiechnięty – a za chwilę coś Cię boli,

Coś Cię łamie, coś Cię strzyka, coś dokucza, coś doskwiera,

Jakieś gnębi Cię paskudztwo i jakiś w bucie gwóźdź uwiera,

A Ty musisz trzymać fason, chociaż bierze Cię cholera.

Pojawiają się zakazy, jeśli chcesz poegzystować,

Musisz z bardzo wielu rzeczy absolutnie zrezygnować:

Z wina, wódki, nie ma rady, z tłustych potraw i bigosów,

Z tortów, ciastek, czekolady, a szczególnie z papierosów.

Bierz lekarstwa regularnie, surowizny Ci nie wolno,

Jak chorujesz na wątrobę i wyglądasz trochę marnie,

Jak na nerki, to bez soli jesz potrawy tak jak trawę,

Jak zabronią alkoholi, wieszysz życie nieciekawie.

Może jest ktoś, kto zaprzeczy, komuś to się wyda dziwne,

Lecz na pewno nas wyleczy wiara w szczęście negatywne.

Nie użalać się nad sobą, doli swej nie skrapiać łzami,

Trzeba napróżd iść i świecić, a czym? To się już domyślcie sami.

Wieczorne śpiewy



Poranne ćwiczenia

Sekcja psich zaprzęgów w czernichowskim „Sokole”



Psy od dawien dawna służyły człowiekowi jako zwierzęta pociągowe, zwłaszcza w północnych, śnieżnych rejonach naszego globu. Psie zaprzęgi stanowiły tam główny środek transportu. W 1907 roku w Nome na Alasce powstał pierwszy klub zrzeszający miłośników psich zaprzęgów o nazwie „Nome Kennel Club”. Rok później jego członkowie zorganizowali pierwszy wyścig. I tak powoli dyscyplina ta zaczęła nabierać charakteru sportowego. W naszym kraju pierwsze wyścigi psich zaprzęgów zorganizowane zostały jesienią 1991 roku w Szczypiornie k. Pomiechówka. Obecnie z roku na rok przybywa miejsc, gdzie organizowane są zawody, powstają nowe kluby i sekcje zrzeszające miłośników tego sportu. Powstał też Polski Związek Sportu Psich Zaprzęgów i dyscyplina ta dołączyła do grona tzw. sportów kwalifikowanych.

Sekcja Psich Zaprzęgów Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w gminie Czernichów powstała w 2004 roku, od początku kierowana jest przez Anielę Nikiel-Głogosz. Do Polskiego Związku Sportu Psich Zaprzęgów została wpisana z dniem 05.08.2006 r. Zajęcia odbywają się trzy razy w tygodniu. Jest to jedna z najprężniej rozwijających się sekcji naszego Towarzystwa. Obecnie liczy 11 zawodników dwunożnych.

Seniorzy

1. Aniela Nikiel
2. Izabela Zatorska
3. Jolanta Kałat
4. Marzena Rzeszółko

Juniorzy

5. Tomasz Szlagor
6. Klaudia Piwowar
7. Radosław Włosik
8. Anna Pielesz
9. Edyta Harat
10. Robert Kamiński
11. Dawid Stwora

oraz 11 czworonogów:

1. Jimmy, alaskan husky
2. Max, siberian husky
3. Foksi, siberian husky
4. Iśka, siberian husky
5. Odie, siberian husky

6. Norka, border collie
7. Jamis, siberian husky
8. Hajdi, mixdog
9. Koda, siberian husky
10. Ru, mixdog
11. Roni, mixdog

Już wkrótce nasze stado powiększy się o cztery kolejne psy rasy alaskan husky.

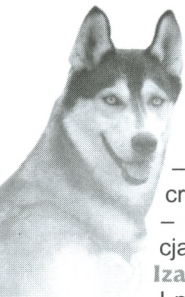
Sport zaprzęgowy podzielony jest na kilka klas, w których startują nasi zawodnicy:

- **canicross** – bieg z psem
- **bikejoring** – pies ciągnie zawodnika jadącego na rowerze
- **skijoring** – zawodnik biegnie na nartach za psem i jest połączony z nim linką z amortyzatorem przypiętą do uprzęży psa
- **pulka** – rodzaj małej łódeczki umieszczonej na nartach, ciągniętej przez jednego lub więcej psów, zawodnik przypięty linką do pulki podąża za psem na nartach
- **zaprzęgi** – w zależności od warunków, w zimie na saniach, a gdy nie ma śniegu na wózku 3- lub 4-kołowym. Wyróżniamy tu klasę określoną literą D (dwa psy w zaprzęgu) C (od 3 do 4 psów w zaprzęgu) B (od 4 do 6 psów) A (od 6 do 8 psów) oraz klasę nielimitowaną nazywaną O (open), w której startuje nie mniej niż 8 psów w zaprzęgu. Istnieje również podział na rasy psów, zaznaczony jest on w sposób następujący: cyfrą 0 – zaprzęgi złożone z psów ras północnych nie posiadających rodowodów, psów rodowodowych innych ras niż szpice północne, a także alaskan husky, greyster, eurodog itp. Cyfrą 1 oznaczone są zaprzęgi złożone z siberian husky, cyfrą 2 zaprzęgi złożone z alaskan malamutów, psów grenlandzkich lub samojedów.

Nasze dotychczasowe wyniki:

Aniela Nikiel:

- I m-ce „O Nóż Komandosa” Lubliniec 2005
- II m-ce „Propac Cup” Łódź 2006
- II m-ce „Wiosenne Wyścigi Psich Zaprzęgów Śladem Psich Łap” Kucoby 2006



- II m-ce Mistrzostwa Polski w canicrossie Pomiechówek 2006
- I m-ce Eurocanicross Nancy, Francja 2006

Izabela Zatorska:

- I m-ce „Propac Cup” Łódź 2006
- I m-ce „Wiosenne Wyścigi Psich Zaprzęgów Śladem Psich Łap” Kucoby 2006
- I m-ce Mistrzostwa Polski w canicrossie Pomiechówek 2006

Marzena Rzeszółko:

- III m-ce „O Złoty But” Wysoka 2005

Klaudia Piwowar:

- V m-ce „O Złoty But” Wysoka 2005 (jako junior startowała w klasie seniorów i w obstawie Pani Trener pokonała bardzo trudną trasę 6 km, WIELKIE GRATULACJE!)

Tomasz Szlagor:

- I m-ce „O Nóż Komandosa” Lubliniec 2005
- IV m-ce „O Złoty But” Wysoka 2005
- III m-ce „Propac Cup” Łódź 2006
- III m-ce „Wiosenne WPZ Śladem Psich Łap” Kucoby 2006
- II m-ce Mistrzostwa Polski w canicrossie Pomiechówek 2006
- X m-ce Eurocanicross Nancy, Francja 2006

Jolanta Kałat:

W barwach PTG Sokół startuje dopiero od września 2006 roku, wcześniej była zawodniczką Klubu Sportowego Psich Zaprzęgów „Biały Kiel” Pomiechówek i w tym klubie dorobiła się swoich pierwszych sukcesów. W barwach PTG Sokół zdobyła:

- I m-ce CO Lubieszów 2006
- III m-ce bikejoring Lubieszów 2006
- I m-ce bikejoring Eurocanicross Nancy, Francja 2006 w klas. psów rasowych.

Sekcja mimo sporej aktywności i dużych sukcesów znajduje się w fazie rozwoju, dlatego obecnie nasi zawodnicy najczęściej startują w canicrossie. Niezaprzecalną jego zaletą jest to, że może go uprawiać każdy z dowolnym psem. Rasa psa, czy też jej brak nie stanowią kryterium dopuszczenia do wyścigu. Canicross nie wymaga również wielkich nakładów finansowych. Światową potęgą w tej dyscyplinie jest Francja, która była w tym roku organizatorem Mistrzostw Europy. Odbyły się one w Nancy w dniach 7–10 października. Już samo zakwalifikowanie się do zawodów tej klasy było ogromnym sukcesem, a wyniki naszych zawodni-

ków przyniosły nam naprawdę wielką radość i satysfakcję. Pierwsze miejsce w canicrossie, a tym samym Mistrzostwo Europy zdobyła Aniela Nikiel-Głogosz, Jolanta Kałat została zaś mistrzynią Europy w bikejoringu. Reprezentacja Polski w kategorii kobiet zajęła trzecie miejsce w sztafecie. Dodać należy, iż startowały w niej dwie zawodniczki naszej sekcji. Wśród juniorów dziesiąte miejsce przypadło Tomaszowi Szlagorowi. Tak więc debiut sokołich zawodników na arenie międzynarodowej należał do wyjątkowo udanych.

Nie były to ostatnie starty w tym roku. Reprezentacja sekcji psich zaprzęgów w dniach 10–12 listopada startuje w Mistrzostwach Europy na Węgrzech, organizowanych przez Światową Federację Sportu Psich Zaprzęgów (mistrzostwa we Francji organizowała Federacja Canticrossu i Bikejoringu). W grudniu natomiast nasi zawodnicy wezmą udział w Mistrzostwach Świata w Niemczech. Opiekunka sekcji, Aniela Nikiel-Głogosz, nie ukrywa, że i w tych startach jej podopieczni liczą na sukces, czego wszyscy serdecznie im życzymy. Sekcja w niedługim czasie rozpocznie również zajęcia w klasie skijoring oraz w psich zaprzęgach. Obecnie trwają przygotowania do rozpoczęcia treningów, gromadzony jest odpowiedni sprzęt i jeśli tylko pozwolą na to możliwości finansowe, w niedługim czasie zawodnicy rozpoczną regularne starty, zwłaszcza że zbliża się sezon zimowy – najdłużniejszy okres do uprawiania tych dyscyplin.

Członkom sekcji życzymy dalszych sukcesów, wspaniałej kondycji i liczymy, że będą godnie reprezentować nasze Gniazdo w szerokim świecie.



Członkowie sekcji psich zaprzęgów jako wolontariusze w pracy z dziećmi niepełnosprawnymi

Wojciech Nazarko

Racibórz - Lozanna - Genewa - Chamonix

Na olimpijskim szlaku pod skrzydłami „Sokoła”

W 110 rocznicę nowożytnych Igrzysk Olimpijskich z inicjatywy Wojciecha Nazarki raciborscy działacze Klubu Olimpijczyka i Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” zorganizowali seminarium olimpijskie w Lozannie. Patronat honorowy nad imprezą przyjął Polski Komitet Olimpijski i Polski Związek Pływacki.

Impreza rozpoczęła obchody 85-lecia Polskiego Związku Pływackiego i 20-lecia Raciborskiego Klubu Olimpijczyka i reaktywowanego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Uczestnikami seminarium byli olimpijczycy, trenerzy i sędziowie pływania, dyrektorzy szkół sportowych, nauczyciele w-f., studenci oraz działacze sportu zrzeszeni w raciborskim „Sokole”.

Polski Komitet Olimpijski reprezentowali olimpijczycy:

Agnieszka Czopek – pierwsza medalistka Igrzysk Olimpijskich w pływaniu (Moskwa 1980 r.), wielokrotna rekordzistka Polski, zwyciężczyni wielu zawodów w kraju i za granicą, aktualnie trenerka Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Krakowie, **Władysław Zieliński** – brązowy medalista Igrzysk Olimpijskich w kajakach (Rzym 1960 r.), mistrz świata, wielokrotny rekordzista kraju i zwycięzca wielu prestiżowych zawodów krajowych i zagranicznych, Zasłużony Mistrz Sportu, aktualnie działacz PKOl.

Przedstawicielami Polskiego Związku Pływackiego byli: Bogdan Ciundziwiewski wieloletni działacz FINA, LEN i PZP, sędzia główny wielu zawodów pływackich na Igrzyskach Olimpijskich oraz prestiżowych w kraju i za granicą, Zasłużony Sędzia Związkowy PZP,

aktualnie Przewodniczący Kapituły PZP, Wojciech Nazarko – wiceprezes PZP, prezes Raciborskiego Klubu Olimpijczyka „Sokół”, oraz członkowie Zarządu: Maria Jakóbk – trener wielu wspaniałych pływaków z Otylią Jędrzejczak na czele, aktualnie trener kadry juniorów PZP, zastępca dyrektora SMS Kraków, oraz Kazimierz Niewitecki, prezes Wielkopolskiego Okręgowego Związku Pływackiego.

Klub Olimpijczyka i Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Raciborzu reprezentowali Prezes Edmund Pazurek i Naczelnik Irena Noga.

W ramach programu edukacji olimpijskiej seminarzyści uczestniczyli w spotkaniach w Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim (MKOl) z okazji 110 rocznicy nowożytnych Igrzysk Olimpijskich, Międzynarodowej Federacji Pływania Amatorskiego (FINA) – inaugurując 85 rocznicę Polskiego Związku Pływackiego, w Muzeum Olimpijskim w Lozannie, rozpoczynając obchody 20-lecia Klubu Olimpijczyka i reaktywowanego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Raciborzu. Odwiedzili Chamonix, miasto pierwszych Zimowych Igrzysk Olimpijskich (1924). Seminarium zakończyli składając wieniec z biało-czerwonych róż z logo PKOl i „Sokoła” na grobie wskrzesiciela nowożytnych Igrzysk Olimpijskich barona Pierre’a de Coubertina, autora ideowych podstaw nowożytnego olimpizmu – z okazji zbliżającej się 70 rocznicy jego śmierci.

Wszystkie spotkania poparte były wykładami i dużą ilością filmów tematycznie związanych z programem seminarium. Salą



Uczestnicy seminarium na szczycie Matterhorn



Złożenie wieńca na grobie barona De Cubertina

wykładową był autokar przystosowany do tego typu zajęć z siedzeniami amfiteatralnymi, gdzie z każdego miejsca na monitorach był widoczny prezentowany materiał. Przedstawiane filmy dotyczyły wiedzy o światowym i polskim ruchu olimpijskim oraz ważniejsze wydarzenia dotyczące sukcesów polskiego i światowego pływania. Uczestnicy otrzymali książki pt. *Olimpijczycy Subregionu*, w których zawarta była wiedza o światowym i polskim ruchu olimpijskim, oraz ostatnie „Magazyny Olimpijskie”. Podczas spotkań olimpijczycy wręczali drobne upominki ufundowane przez PKOl, PZP i KO „Sokół” w Raciborzu. Na zakończenie Wojciech Nazarko wręczył seminarzystom okolicznościowe certyfikaty podpisane przez PKOl, PZP i olimpijczyków Kajetana Broniewskiego, Adama Krzesińskiego, Agnieszkę Czopek oraz Władysława Zielińskiego potwierdzone przez MKOl i FINA.

Po seminarium uczestnicy spotkali się z olimpijczykami na pikniku olimpijskim zorganizowanym w parku obok siedziby MKOl nad jeziorem Lemańskim. Przy ognisku wspomniano sukcesy i porażki z pracy w sporcie, a wcześniej podczas startów.

Obok ścieżki edukacji olimpijskiej prowadzona była ścieżka turystyczna i historyczna, w ramach której pod przewodnictwem pilota zwiedzono: zabytki Lozanny, Genewy, Chamonix, Lucerny i Waduz stolicy Lichensztajnu. Zdobyto masyw Mont Blanc, wyjeżdżając na wysokość 3804 m kolejką linową, oraz Matthehorn wyjeżdżając nań cudem techniki kolejką zębatą. Ponadto zwiedzono Szwajcarską Częstochowę – Einsiedeln, kończąc ścieżkę turystyczną nad europejską „Niagarą” niedaleko Schaffhausen płynąc pod wodospadami Rheinfall.



Nie jest to pierwsza impreza organizowana w Lozannie przez raciborskich działaczy. 100 lecie ruchu olimpijskiego w 1996 roku uczczono „Olimpijską Sztafetą Pokoju” w Europie czystej i ekologicznej bez granic i wojny. Uczestnikami byli laureaci konkur-

sów przedmiotowych, oraz sportowcy pływacy, lekkoatleci, inwalidzi na wózkach, którzy przejechali i przebiegli trasę Racibórz – Lozanna (1400 km) bez przerwy w 42 godziny. Za co zostali wyróżnieni przez ówczesnego Prezydenta MKOl Juan Antonio Samarancha. Na zakończenie zespół folklorystyczny Domu Kultury „Strzecha” miejsca w, którym w 1914 r. powstało Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” zaprezentował z okazji swojego 40-lecia program słowno muzyczny w czterech językach oparty o folklor szwajcarski, francuski, niemiecki i polski w Muzeum Olimpijskim w Lozannie.

Program został powtórzony w Muzeum Polskim na zamku w Rapperswil przed radnymi miasta. Po kilku latach w 135 rocznicę powstania „Sokoła” polskiego ponownie wizytę w Lozannie dla wyróżnionych trenerów, nauczycieli i działaczy. Uczestnicy seminarium olimpijskiego składają podziękowanie Patronom imprezy Polskiemu Komitetowi Olimpijskiemu, Polskiemu Związkowi Pływackiemu oraz Olimpijczykom. Podziękowanie składamy także Biurowi Podróży „ALTAIR” w Katowicach za obsługę turystyczną.



Raciborskie sokoły zdobyły Mont Blanc



Jerzy Kazana

Festyn Rekreacyjny TG „Sokół” Mielec

Kilka godzin rywalizacji sportowej dla blisko dwustu osób – dzieci, młodzieży i dorosłych oraz świetna zabawa na świeżym powietrzu to efekt wielkiego festynu, jaki w pierwszą sobotę października miał miejsce na obiektach MOSiR-u przy ulicy Warszawskiej.

Uroczystego otwarcia zorganizowanej po raz trzeci imprezy dokonał prezes TG Sokół Mielec – Tadeusz Tomczyk, który w swoim wystąpieniu podsumował dokonania sportowców spod znaku „Sokoła” w bieżącym roku. Pozytywnie oceniono dokonania sekcji szachowej występującej w rozgrywkach III ligi, sekcji karate i trialu rowerowego (miejscu w pierwszej dziesiątce MP) oraz sekcji szermierczej (medale mistrzostw międzywojewódzkich).

Prezes wyraził nadzieję, że już wkrótce usłyszymy o dokonaniach dwóch nowych sekcji sportowych działających w Towarzystwie Gimnastycznym – sekcji strzeleckiej działającej od czerwca br. i sekcji gimnastycznej, którą zarejestrowano we wrześniu.

Sportowe święto Sokoła było zachętą do aktywnego spędzania wolnego czasu. Organizatorzy przygotowali szereg konkurencji zarówno dla amatorów, jak i osób trenujących w sekcjach Sokoła Mielec i Gryfu – dwóch klubów, które są gospodarzami obiektu na Starym Mielcu. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie, a jeśli sam nie uczestniczył w walce o zwycięstwo, to mógł dopinguć innych. W poszczególnych turniejach walczone o puchary starosty, prezydenta miasta, przewodniczącego Rady Powiatu, dyrektora MOSiR-u i prezesa TG Sokół.

Zwycięzcy poszczególnych konkurencji odbierali puchary i dyplomy od mieleckich samorządowców.

Największą liczbę uczestników – 80 osób, zgromadził turniej piłki nożnej dla szkół podstawowych o puchar prezydenta Mielca. Rywalizowały zespoły z 7 szkół, a najlepsi okazali się młodzi piłkarze z SP-1, przed SP 3 i SP 9.

W turniejach szermierki, karate i trialu rowerowego dominowali reprezentanci Sokoła. Wśród florecistek zwyciężyła **Dorota**

Konieczna przed **Natalią Szwedo**, wśród karateków (Shorin-Ryu) najlepsi okazali się **Jakub Wrażeń** i **Marta Kowalik**, a w zawodach rowerowych zwyciężali **Mateusz Mulica**, **Bartosz Cwik** i **Joanna Maziarz**. Mecz dziewcząt w szpadzie pomiędzy SKS Radomyśl i SKS Laszki wygrała drużyna z Radomyśla.

Dużej wszechstronności wymagały zmagania w czworboju rekreacyjnym. Do rywalizacji stanęli członkowie sekcji strzeleckiej i kibice. W biegu na 1500 metrów najlepszy okazał się **Krystian Stachura** z sekcji strzeleckiej Sokoła, w strzelaniu z wiatrówki – **Zbigniew Żoła** (sekcja szermierki), w konkurencji rzutu granatem – **Marcin Kolb**, a w pchnięciu kulą – **Jarosław Galica**.

W punktacji ogólnej pierwsze miejsce zajął Jarosław Galica (sekcja strzelecka) przed Krystianem Stachurą i Zbigniewem Żołą. Działacze i trenerzy Sokoła zacięcie walczyli w przeciąganiu liny. Większą krzepą wykazali się działacze zarządu Sokoła, zostawiając w pokonanym polu trenerów TG Sokół.

CHŁOPCY NA MEDAL

Trzecim miejscem na mistrzostwach Polski, rozegranych w Jaworznie, mogą pochwalić się trialowcy z drużyny Sokół Mielec. W gronie najlepszych rowerzystów startujących w widowiskowych zawodach jest Łukasz Szczęśny z Tarnobrzega.

Była to trzecia edycja drużynowych mistrzostw Polski w trialu. – Grupę naszych seniorów tworzyli Maciej Maruszak, Mulica z Dębicy i ja – opowiada Łukasz Szczęśny z Tarnobrzega. – Rywalizowaliśmy z pięcioma ekipami, które reprezentowały bardzo wysoki i wyrównany poziom.

Mistrzostwa trwały jeden dzień. Organizatorzy przygotowali dla rowerzystów w hali sportowej pięć odcinków tras. Leżące przeszkody, po których jeździli rowerzyści, wykonano z opon, belek, podkładów kolejowych, palet, podestów i pni drzew. – Każda z grup wiekowych miała swoją trasę – dodaje Łukasz. – Musieliśmy ją pokonać z jak najmniejszą liczbą punktów karnych. Punkty były przyznane na przykład za podparcie



się nogą lub zbyt długi czas przejazdu. Nie obyło się bez upadków. Kapitan naszej drużyny Bartek już na początku przewrócił się, skreślił nogę i zerwał torebkę stawową. Mimo bólu jechał dalej. Nagrodą były medale i puchar od prezydenta Jaworzna.

Po zakończeniu głównych zawodów organizatorzy z myślą o publiczności przygotowali zawody w speed trialu. Zawodnicy ścigali się na dwóch równoległych torach. Trialowscy z Sokoła Mielec pokonali mistrzów Polski. Mistrzostwa w Jaworznie poprzedziły marcowe zawody w Zawierciu i majowe zmagania w Zawoi, na których ekipa Łukasza Szczęsnego zajęła także trzecie miejsce. Sponsorem drużyny Sokoła Mielec był producent ram rowerowych firma BIKE-POL z Mielca. K.T.

TG SOKÓŁ „ZORRO” Z MEDALEM

Natalia Szwedo, Agnieszka Tokarz i Dorota Konieczna – to skład drużyny reprezentującej sekcję szermierczą „Zorro” TG Sokół Mielec, która zdobyła srebrny medal drużynowych mistrzostw Polski Młodzików we Floreecie.

Podopieczne trenera Zbigniew Żoli znakomicie spisywały się w zawodach Pucharu Polski, co sprawiło, że w finałach Mistrzostw Polski rozegranych w Warszawie mielczanki zostały rozstawione z numerem 4 i nie musiały uczestniczyć w eliminacjach. Zbigniew Żola zapowiadał, że jego dziewczyny w decydujących zawodach stać na medal i – jak się okazało – nie były to przymiarki na wyrost.

W niezwykle ważnym spotkaniu o awans do strefy medalowej florecistki Sokoła pokonały drugi zespół AZS AWF Poznań 45:35. Walkę o finał toczyły z ekipą rozstawionych z numerem jeden florecistek Budowlanych Toruń. Po dramatycznej walce pokonały faworyzowane rywalki 39:36. Mając już zapewniony co najmniej srebrny medal, nie sprostały w finale pierwszej ekipie AZS AWF i wyraźnie przegrały pojedynek o złoto 25:45.

Jak stwierdził trener Zbigniew Żola, wszystkie jego zawodniczki stanęły na wysokości zadania i zgodnie zapracowały na ten sukces. – Szczególnie cieszy postawa najmłodszej Doroty Koniecznej, która jeszcze w przyszłym roku będzie występować w kategorii młodzików.



Drużyna Sokoła Mielec – brązowi medaliści MP w trialu rowerowym. Od lewej: Maciej Maruszak, Łukasz Szczęśny, Bartosz Ćwik i Mateusz Mulica

Zawody w Trialu Rowerowym o Puchar Starosty Mieckiego



Od lewej: Zbigniew Żola, Agnieszka Tokarz, Natalia Szwedo i Dorota Konieczna



Anna Mazur

Srebrny Sokół

W dniach 10–12 listopada 2006 r. krakowski „Sokół” gościł uczestniczki VI Międzynarodowego Turnieju o Srebrnego Sokola w gimnastyce artystycznej. Turniej odbywa się corocznie od 6 lat w listopadzie. Organizowany jest dla uczczenia Święta Niepodległości i rocznicy urodzin Ignacego Jana Paderewskiego. Celem Turnieju jest przede wszystkim stworzenie możliwości zaprezentowania swoich umiejętności startującym zawodniczkom na szerszym, bo międzynarodowym polu rywalizacji sportowej. Impreza organizowana jest przy współudziale finansowym Urzędu Miasta Krakowa.

W tym roku w zawodach wzięły udział zawodniczki krajowe z następujących klubów: MCKiS Jaworzno, MKS „Krakus” z Krakowa, PTG „Sokół” Kraków, SGA Bielsko-Biała, UKS Pałac Młodzieży z Warszawy, oraz reprezentantki Bułgarii – klub „Lewski” z Sofii, Słowacji – SK SOG Nitra, Ukrainy – Szkoła Sportowa nr 19 z Kijowa, Szkoła Sportowa nr 3 z Kirowogradu, Klub Sportowy nr 5 ze Lwowa, oraz Węgier – klub z Kazincbarcikai.

Łącznie w czterech kategoriach wiekowych wystartowało 79 dziewcząt. Międzynarodowemu składowi sędziowskiemu przewodniczyła jako sędzia główna Małgorzata Trawińska-Brożyna, a w roli narratorki imprezy wystąpiła Beata Piwnik.

Dzień pierwszy zawodów przeznaczony był przede wszystkim na oficjalne zgłoszenie przybycia zespołów oraz próbę planszy, podczas której zawodniczki miały okazję zapoznać się z warunkami sali. Późnym popołudniem nastąpiła odprawa z kierownikami zespołów.

Drugi dzień rozpoczęła prezentacja zawodniczek kategorii I – roczniki '97 i młodsze. Dziewczynki wykonywały kolejno układ taneczno-akrobatyczny. Następnie na planszę wkroczyły ich starsze koleżanki startujące w II kategorii – rocznik '96, którym w rywalizacji przypadł układ z obręczą. Start tej kategorii kończył występ naszej sokołanki Justyny Wołoch, po którym zawodniczki wraz z trenerkami udały się na zasłużony obiad do restauracji „Pod Sokółem”.

Po przerwie nastąpiło oficjalne otwarcie Turnieju, którego dokonał Prezes PTG „Sokół” Konrad Firlej. Następnie zebrana w sali publiczność mogła obejrzeć pokaz baletowy przygotowany przez dziewczęta z Krakowskiego Centrum Baletowego i Tańca Współczesnego pod kierownictwem Anny Hełbickiej. Po nim do rywalizacji o Srebrnego Sokola przystąpiły roczniki '94 i '95 – III kategoria wykonując układ z maczugami. Z kolei na planszy królowała wstążka, którą w zmaganiach posługiwały się najstarsze dziewczęta z IV kategorii – roczniki '93 i starsze.

Ich występ zakończył rywalizację tego dnia. Podczas gdy skład sędziowski ustalał ostateczne wyniki, w sali można było podziwiać pokazy, m.in. zbiorowy układ z piłkami w wykonaniu reprezentantek „Sokoła”.

Ukoronowaniem dnia było ogłoszenie wyników i wręczenie zwyciężczyniom statuetek Srebrnego Sokola oraz nagród. W tym miejscu muszę podkreślić, że jeden ze srebrnych ptaków „zostanie” w rodzimym

Justyna Wołoch – zdobywczyni Srebrnego Sokola i złota medalistka finału w układzie z obręczą





Delegacja Zarządu – od lewej: S. Dobosz, H. Dziedzic, K. Firlej, A. Pawłowski



gnieździe. A to za sprawą naszej Justyny Wołoch, która zajęła pierwsze miejsce w II kategorii wiekowej, zdobywając jednocześnie statuetkę.

Po emocjach przyszedł czas na odpuszczenie. Zawodniczki, trenerki oraz zaproszeni goście spotkali się na małym bankiecie, podczas którego był czas na nawiązanie kontaktów towarzyskich między rywalkami.

Trzeci dzień był przeznaczony na finały, w których brały udział najlepsze zawodniczki z dnia poprzedniego, po osiem z każdej kategorii wiekowej. Po raz drugi mogliśmy podziwiać zmagania najlepszych. Całość imprezy zakończyło ogłoszenie wyników, uroczysta dekoracja oraz podziękowania

złożone dla kadry trenerskiej, składu sędziowskiego i rodziców.

Podsumowując należy podkreślić, że jest to jedna z nielicznych imprez o takim profilu organizowanych w Krakowie. Na uwagę zasługuje udział gimnastyczek z innych państw, które mogliśmy podziwiać. Z turnieju każdy wyniósł coś dla siebie – zawodniczki i trenerki cenne doświadczenie, a publiczność wrażenia estetyczne, jakich dostarczały pokazy.

* * *

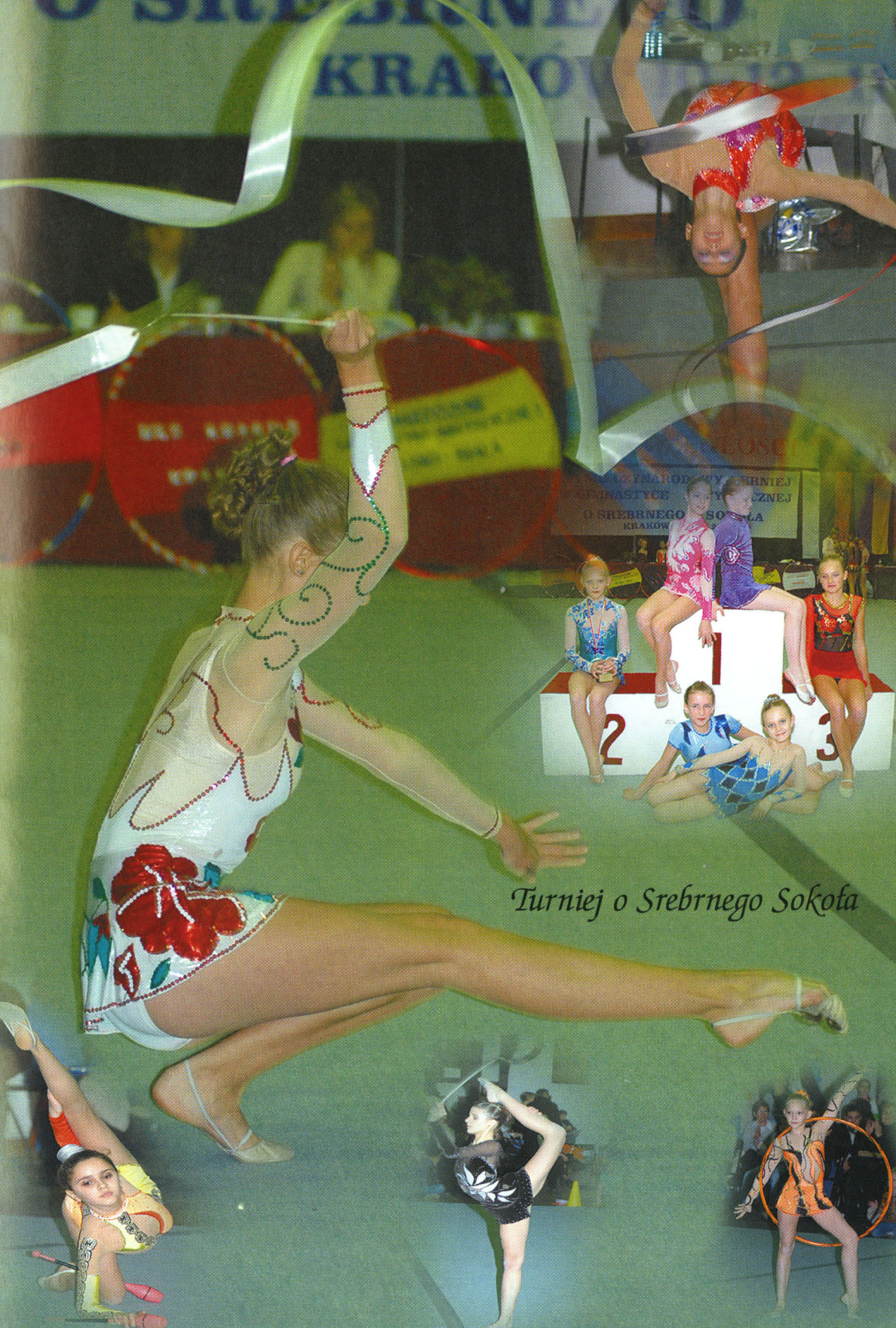
11 listopada. Podczas gdy w Sokolni mogliśmy podziwiać gimnastyczki, delegacja Zarządu wraz z pocztą sztandarową udała się na obchody Święta Niepodległości. Rozpoczęła je ceremonia uhonorowania sztandarów Wojska Polskiego, Policji i Chorągwi Prezydenta Miasta Krakowa oraz sztandaru Szwadronu Kawalerii w barwach 8 Pułku Ułanów Księcia Józefa Poniatowskiego – na dziedzińcu przed katedrą na Wawelu. Po niej miała miejsce msza św. celebrowana przez Jego Eminencję Księdza Kardynała Stanisława Dziwisza. Po mszy i złożeniu wieńca od Społeczności Krakowa i Małopolski pod Krzyżem Katyńskim uczestnicy uroczystości w pochodzie patriotycznym przeszli Drogą Królewską na plac Matejki. Pod Grobem Nieznanego Żołnierza nastąpiła dalsza część tradycyjnych, corocznych obchodów, m.in. zmiana warty honorowej i przekazanie „Ognia Niepodległości”. Ogień ten przywieźli uczestnicy sztafety rowerowej, przemierzającej 700-kilometrowy szlak walk Legionów – z Kostiuchnowki na Ukrainie do Warszawy, Zgierza i Krakowa. Po

apelu poległych i salwie honorowej zebrani mieli możliwość złożenia wieńców i kwiatów. Całość zamknęła defilada orkiestry Garnizonu Kraków, kompanii reprezentacyjnej Wojska Polskiego, kompanii honorowych Policji, Straży Miejskiej, 6 Brygady Desantowo-Szturmowej oraz formacji ułanów.

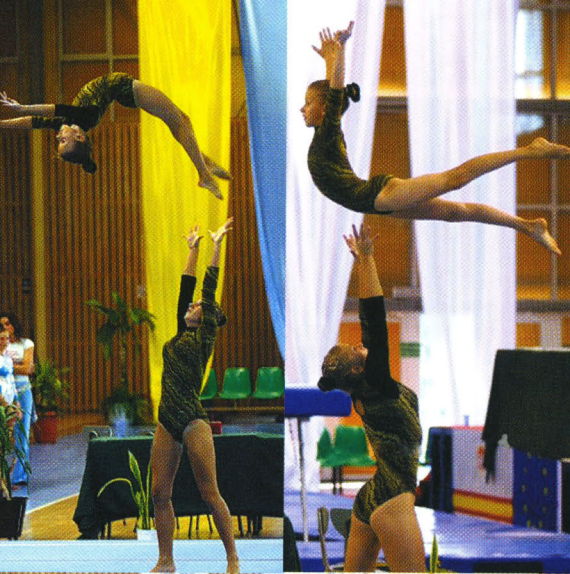


Poczet sztandarowy „Sokoła” – od prawej: P. Skóra, Ł. Mastalerz, K. Kaczor, obok A. Pawłowski

Fot. Paweł Firlej



Turniej o Srebrnego Sokola



Akrobatyka sportowa





Lucyna Lubańska

Sokoli witraż

Wsto dwudziestą rocznicę powstania w Krakowie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, podczas Obchodów Jubileuszowych (5 czerwca 2005) z udziałem wielu przedstawicieli gniazd sokolich z Polski i zagranicy, w tym z Czech, Francji i Ukrainy, nastąpiło uroczyste odsłonięcie witraża zaprojektowanego przez krakowską artystkę Helenę Papée-Bożyk, upamiętniającego to historyczne wydarzenie.

Helena Papée-Bożyk, wspaniała artystka, malarka i witrażystka, jest absolwentką krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, ukończyła malarstwo w klasie W. Weissa, S. Filipkiewicza, W. Jarockiego i K. Sichulskiego.

Malarka jest członkiem ZPAP, Międzynarodowego Centrum Witrażownictwa w Chartres oraz Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, współzałożycielką Zwierzyńckiego Koła Przyjaciół Sztuk Wszelkich. Za swoją twórczość została odznaczona Złotym Medalem TPSP i dwukrotnie medalem „Narodowa Sztuka Polska”.

Na całym świecie znajduje się ponad sto witraży jej projektu (Francja, Kanada, Watykan). W Polsce najbogatszy zbiór zrealizowanych kartonów to witraże w katedrze w Łodzi oraz w Kościele Ewangelickim w Warszawie. W Krakowie znajdują się jej dzieła w siedzibie Fundacji Sacrosong, w Kaplicy Domu Księża Emerytów w Swożowicach oraz wspomniany witraż w budynku Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”.

Gmach „Sokoła” w Krakowie, popularnie zwanym sokolnią, został wybudowany według projektu Karola Knausa w 1889 r., który następnie w 1894 roku przebudowano w duchu secesji zgodnie z projektem Teodora Talowskiego. Przeprowadzono w nim renowację wnętrza, zaś w roku 1910 zupełnie odnowiona została jego dolna sala gimnastyczna. Powstało wówczas artystyczne dzieło zdobiące tę salę: polichromia zaprojektowana przez Józefa Mehoffera. Podczas II wojny światowej budynek został przejęty przez Niemców. Zmieniona została całkowicie jego funkcja, a przepiękna polichromia Mehoffera została przez nich zamalo-

wana i przykryta tynkami i do dzisiaj nie została odzyskana.

Helena Papée-Bożyk, autorka projektu witraża, znając historię tego obiektu i jego dekoracyjną formę wnętrza, świadomie nawiązuje do stylistyki twórczości Mehoffera i czerpie z niej duchową inspirację, kreśląc swój dynamiczny wizerunek.

Witraż projektu artystki został umieszczony w wejściu głównym od strony południowej budynku w zwieńczeniu nad wewnętrznymi drzwiami. Ma kształt wydłużonego prostokąta o wymiarach 105 cm x 195 cm, zwieńczonego łukowo. W części centralnej projektowanej kompozycji widzimy sokoła z rozpostartymi skrzydłami wznoszącego się do góry, trzymającego w szponach hantlę. Kompozycję tworzą trzy zasadnicze elementy. Po lewej stronie od patrzącego widzimy widok Kościoła Mariackiego, zamknięty w architektonicznej przestrzeni, którą wyznacza arkada będąca fragmentem Sukienic. Po prawej stronie kompozycji umieszczony został widok Wawelu, z katedrą i symbolicznym zaznaczeniem Wisły. Od góry całość kompozycji zamyka łukowo wstęga z napisem „Polskie Towarzystwo Gimnastyczne”, w dolnej części umieszczona zaś została nazwa „Sokół” i napis „Rok Założenia 1885”. Projekt jest sygnowany, zamieszczony został także wykonawca witraża. Pod datą powstania Towarzystwa po prawej stronie na dole znajduje się napis następującej treści: „Projekt Helena Papée-Bożyk, wykonanie S.G. Zeleńscy Krakowska Pracownia Witrażów”.

Witraż odznacza się żywą kolorystyką z przewagą koloru czerwonego, niebieskiego i bieli. Czerwony kolor stanowi tło dla białego wznoszącego się sokoła. Kolor niebieski towarzyszy przedstawionej architekturze Kościoła Mariackiego i Wawelu. Kolory te mają znaczenie symboliczne. W czerwieni postrzega się kolor krwi, w którym jest „życie wszelkiego ciała” (Kpł 17,14). Kolor czerwony jest znakiem siły i młodości, jest barwą ognia, w znaczeniu przenośnym także ognia miłości. Czerwień jako kolor krwi ma też związek z przeżyciami cielesnymi i cielesnością w ogóle.



Biel przedstawionego sokoła jest kolorem nierozszczepionego światła. Jest wyrazem radości i świątecznego nastroju. W skali kolorów jest więc barwą o stosunkowo szerokim zakresie. „Biel” obejmuje nawet kolor jasnożółty. Biel jako kolor, który wszystko w sobie zawiera, jest także symbolem początku, otwartych możliwości, czegoś nowego. Ta biało-czerwona kolorystyka kompozycji stanowi także silne odniesienie do kolorów ojczystych.

Barwa niebieska, która towarzyszy przedstawieniom architektonicznym, a która jest kolorem firmamentu, jest symbolem nieba i wszystkiego, co ma z nim jakiś związek.

Błękit jest znakiem trwania, stałości i wierności.

Cała kompozycja witraża Heleny Papée-Bożyk wraz z jej symboliką barw jest ideowym wyrazem rzymskiej sentencji przyjętej przez ruch sokoli: *Mens sana in corpore sano*. Słowa z Juwenala (*Satyry*, 10, 356), które stanowią wezwanie do boskiego wstawienictwa o zdrowy rozsądek dla człowieka, którego ciało jest zdrowe, aby mógł on w pełni zaistnieć. W formie ptaka, sokoła, artystka wyraziła tę jedność, a zarazem podwójną naturę człowieka – jako istoty cielesno-duchowej zmierzającej ku niebu.

Osiągnięcia zawodników PTG „Sokół” w ostatnich miesiącach

OTWARTE DRUŻYNOWE MISTRZOWSTWA ŚLĄSKA W KLASIE II GIMNASTYKI ARTYSTYCZNEJ, JAWORZNO, 16 WRZEŚNIA 2006

KLASYFIKACJA KLUBÓW

1. SGA Gdynia – Anita Polak, Zuzanna Sokalska, Angelika Szerszeń – 193,95
2. MKS „Krakus” Kraków – Natalia Sikora, Agnieszka Chlebda, Justyna Dragosz – 171,85
3. PTG „Sokół” Kraków – Kinga Fortuna, Sandra Gawrońska, Aleksandra Brach – 133,1

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA

1. Anita Polak – SGA Gdynia – 68,3
2. Zuzanna Sokalska – SGA Gdynia – 65,55
3. Natalia Sikora – MKS „Krakus” Kraków – 65,15

Zawodniczki PTG „Sokół” zajęły ponadto miejsca:

7. Kinga Fortuna – 49,29
10. Sandra Gawrońska – 43,75
12. Aleksandra Brach – 39,7

II PUCHAR POLSKI W AKROBATYCE SPORTOWEJ, BIAŁA PODLASKA 16–17 WRZEŚNIA 2006

DWÓJKI KOBIET – KLASA I

1. Paulina Banaś i Michalina Klasa – PTG „Sokół” Kraków – 68,965

2. Renata Gawrylak, Olga Łysakowska – UKS „Targówek” Warszawa – 65,598
3. Justyna Szumna, Dorota Bałko – PTG „Sokół” Kraków – 63,814

SKOKI KOBIET – KLASA II

1. Agnieszka Skorupińska – UKS „Jedynka” Leszno – 111,30
 2. Agnieszka Bałko – PTG „Sokół” Kraków – 111,00
 3. Dominika Orłowska – UMAKS SP-26 Warszawa – 110,70
- Zawodniczka PTG „Sokół” zajęła ponadto miejsce:
7. Urszula Lubkiewicz – 103,10

MIĘDZYWOJEWÓDZKIE MISTRZOSTWA MŁODZIKÓW W AKROBATYCE SPORTOWEJ, CHORZÓW, 30 WRZEŚNIA 2006

SKOKI CHŁOPCÓW

1. Karol Obiała – MKS „Pałac Młodzieży” Katowice – 117,60
2. Patryk Rus – AZS-AWF Katowice – 116,60
3. Bartosz Spychała – „Sokolnia” Chorzów – 115,70

Zawodnik PTG „Sokół” zajął ponadto miejsce:

7. Karol Wesołowski – 63,93

DWÓJKI DZIEWCZĄT

1. Adrianna Bańdo i Partrycja Parchetka – „Sokolnia” Chorzów – 30,47



2. Alicja Lisak i Wiktoria Saturnus – MKS „Pałac Młodzieży” Katowice – 30,23
 3. Klaudia Ulczak i Laura Nowak – MKS „Pałac Młodzieży” Katowice – 29,60
- Zawodniczki PTG „Sokół” zajęły ponadto miejsca:
16. Michell Villanueva i Klaudia Wesołowska – 27,75

SKOKI DZIEWCZĄT

1. Martyna Giers – GKS „Walka” Makoszowy – 118,50
 2. Monika Płucieńczyk – AZS-AWF Katowice – 117,60
 3. Wiktoria Rakowska – AZS-AWF Katowice – 116,90
- Zawodniczki PTG „Sokół” zajęły ponadto miejsca:
4. Klaudia Kornecka – 116,90
 6. Zuzanna Kłeczek – 116,40
 11. Zuzanna Paluch – 114,70

TURNIEJ MŁODOŚCI GDYNIA, 29–30 WRZEŚNIA 2006

WIELOBÓJ – MŁODZICZKI, KLASA III

1. Klaudia Górka – SGA Gdynia – 58,575
2. Aleksandra Kubiak – SZS MKS Hermes Gryfino – 53,725
3. Agata Bąk – UKS Gwiazda Oleśno – 53,700

Zawodniczka PTG „Sokół” zajęła ponadto miejsce:

4. Justyna Wołoch – 53,650

MISTRZOSTWA POLSKI JUNIORÓW W AKROBATYCE, SKOKACH NA ŚCIEŻCE I TRAMPOLINIE ŚWIDNICA, 21–22 PAŹDZIERNIK

WIELOBÓJ – DWÓJKI KOBIET

1. Emilia Rudnicka i Roksana Radłowska – Bydgoski Klub Sportów Gimnastycznych – 83,300
2. Dominika Bernat i Karolina Kalandyk – AZS Uniwersytetu Rzeszowskiego – 79,733
3. Paulina Banaś i Michalina Klasa – PTG „Sokół” Kraków – 77,300

UKŁAD DYNAMICZNY – DWÓJKI KOBIET

1. Emilia Rudnicka i Roksana Radłowska – Bydgoski Klub Sportów Gimnastycznych – 27,717

2. Dominika Bernat i Karolina Kalandyk – AZS Uniwersytetu Rzeszowskiego – 25,333
3. Paulina Banaś i Michalina Klasa – PTG „Sokół” Kraków – 24,933

UKŁAD STATYCZNY – DWÓJKI KOBIET

1. Emilia Rudnicka i Roksana Radłowska – Bydgoski Klub Sportów Gimnastycznych – 28,383
 2. Kinga Grześków i Kinga Beker – Zielonogórski Klub Sportowy „Akrobata” – 27,500
 3. Dominika Bernat i Karolina Kalandyk – AZS Uniwersytetu Rzeszowskiego – 27,367
- Zawodniczki PTG „Sokół” zajęły ponadto miejsca:
4. Paulina Banaś i Michalina Klasa – PTG „Sokół” Kraków – 26,200

MISTRZOSTWA POLSKI W UKŁADACH ZBIOROWYCH ŁÓDŹ, 21 PAŹDZIERNIKA 2006

JUNIORKI MŁODSZE

1. SGA Gdynia – 35,775
2. UKS Kopernik Wrocław – 34,650
3. UKS Jantar Gdynia – 33,100

PTG „Sokół” Kraków, reprezentowany przez Aleksandrę Brach, Annę Ferenc, Kingę Fortunę, Sandrę Gawrońską, Kaję Lięgowską, Annę Niedzielską i Justynę Wołoch, zajął 5 miejsce.



Justyna Wołoch
Fot. Grzegorz Tondera



**OGÓLNOPOLSKIE ZAWODY KLASY II
W GIMNASTYCE ARTYSTYCZNEJ
WARSZAWA, 4-5 LISTOPADA 2006**

WIELOBÓJ – JUNIORKI MŁODSZE

1. Marta Szamalek – SGA Gdynia – 75,050
2. Anna Czarniecka – SGA Gdynia – 74,700
3. Aleksandra Metza – MKS Kusy Szczecin – 74,675

Zawodniczki PTG „Sokół” zajęły ponadto miejsca:

33. Kinga Fortuna – 56,725
36. Sandra Gawrońska – 56,525
45. Aleksandra Brach – 51,325

III PUCHAR POLSKI W AKROBATYCE SPORTOWEJ, SULECHÓW 18-19 LISTOPADA 2006

SKOKI KOBIET, KLASA II

1. Joanna Czapla – UKS „As” Zielona Góra – 115,80
2. Agnieszka Bałko – PTG „Sokół” Kraków – 114,90
3. Malwina Cicha – AZS-AWF Wrocław – 112,70

**VI MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ
O SREBRNEGO SOKOŁA
W GIMNASTYCE ARTYSTYCZNEJ
KRAKÓW, 10-12 LISTOPADA 2006**

DZIEŃ I – PÓŁFINAŁY

**UKŁAD TANECZNO-AKROBATYCZNY,
KATEGORIA I**

1. Krystyna Fedyk – KS 5 Lwów – 19,500

2. Julia Wusiatuk – KS 5 Lwów – 18,675
3. Dagmara Bąk – SGA Bielsko-Biała – 17,675

Zawodniczki PTG „Sokół” Kraków zajęły ponadto miejsca:

21. Agnieszka Kosek – 14,025
23. Klaudia Bobula – 13,825
26. Daria Zwolińska – 13,450
29. Ida Leśniowska – 12,975
30. Liliana Śmiech – 12,475

WIELOBÓJ, KATEGORIA II

1. Justyna Wołoch – PTG „Sokół” Kraków – 36,750
2. Kesja Różga – MKS „Krakus” – 33,050
3. Nela Kuśnieruk – UKS Pałac Młodzieży Warszawa – 32,700

WIELOBÓJ, KATEGORIA III

1. Anastazia Kisse – Lewski, Bułgaria – 40,600
2. Aleksandra Gołos – UKS Pałac Młodzieży Warszawa – 36,900
3. Natalia Sikora – MKS „Krakus” – 36,800

Zawodniczki PTG „Sokół” Kraków zajęły ponadto miejsca:

10. Kinga Fortuna – 33,800
11. Sandra Gawrońska – 33,750
16. Aleksandra Brach – 32,100
22. Anna Ferenc – 28,750
24. Kaja Ligęzowska – 25,900

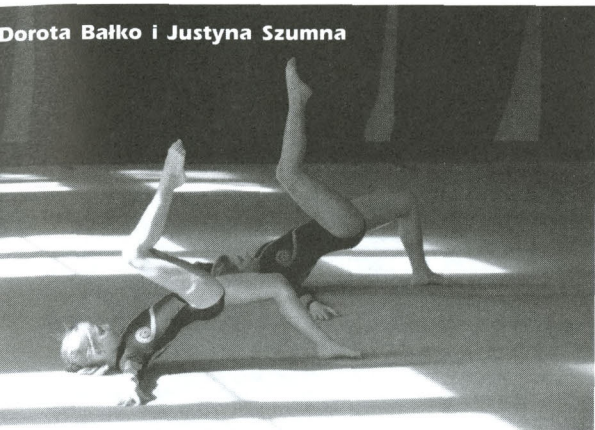
WIELOBÓJ, KATEGORIA IV

1. Adela Dimova – Lewski, Bułgaria – 41,600
2. Kateryna Shulygina – Kijów – 38,400





Dorota Bałko i Justyna Szumna



3. Aleksandra Pryczek – SGA Bielsko-Biała – 37,550

Zawodniczka PTG „Sokół” Kraków Eliza Pawlisz wystąpiła w tej kategorii z pozakonkursowym pokazem.

DZIEŃ II – FINAŁY

UKŁAD Z OBRĘCZĄ, KATEGORIA II

1. Justyna Wołoch – PTG „Sokół” Kraków – 19,350
2. Urszula Szpak – SGA Bielsko-Biała 17,800
3. Kesja Różga – MKS „Krakus” - 17,600

OGÓLNOPOLSKIE ZAWODY „MŁODE TALENTY” W AKROBATYCE, SKOKACH NA ŚCIEŻCE I SKOKACH NA TRAMPOLINIE, CHORZÓW 25-26.11.2006

SKOKI NA ŚCIEŻCE DZIEWCZĄT

1. Joanna Czapla – UKS „As” Zielona Góra – 117,40
 2. Agnieszka Piputa – MKS „Nadzieja” Olkusz – 112,90
 3. Agnieszka Skorupińska – UKS „Jedynka” Leszno – 111,80
- Zawodniczka PTG „Sokół” zajęła ponadto miejsce:
5. Agnieszka Bałko – 110,70

IX MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ GWIAZDKOWY W GIMNASTYCE ARTYSTYCZNEJ BIELSKO-BIAŁA, 2 GRUDNIA 2006

UKŁAD TANECZNO-ARTYSTYCZNY, KATEGORIA I

1. Małgorzata Staszewska – Pałac Młodzieży Warszawa – 14,000

2. Paulina Soboszek – UKS 62 Katowice – 13,550
3. Maria Mazur – UKS 19 Dąb Katowice – 13,550

Zawodniczka PTG „Sokół” zajęła ponadto miejsce:

14. Liliana Śmiech – 11,350

WIELOBÓJ, KATEGORIA II

1. Steliyana Yankova – Alegro Bułgaria – 39,175
2. Urszula Szpak – SGA Bielsko-Biała – 35,050
3. Justyna Wołoch – PTG „Sokół” Kraków – 34,550

WIELOBÓJ, KATEGORIA III

1. Mirosława Bineva – Levski Bułgaria – 37,150
2. Aleksandra Gołos – Pałac Młodzieży Warszawa – 36,200
3. Anita Polak – SGA Bielsko-Biała – 35,700

Zawodniczki PTG „Sokół” zajęły ponadto miejsca:

13. Sandra Gawrońska – 27,950
15. Kinga Fortuna – 27,375
20. Aleksandra Brach – 26,350



Belgia – De Panne:
Dorota Bałko i Justyna Szumna



Anna Mazur

Święto Organizacji Pozarządowych

15 września 2006 r. na Rynku Głównym w Krakowie odbyło się Święto Organizacji Pozarządowych. Do tej pory przez trzy lata organizacje spotykały się na Błoniach Krakowskich i podczas całodziennych imprez prezentowały swoją działalność w formie przez siebie wybranej. Część organizacji przygotowywała stanowiska informacyjne, przy których członkowie organizacji udzielali wszelkich informacji związanych ze swoją działalnością statutową; pozostałe organizacje (szczególnie o profilu kulturalno-pomocowym) prezentowały przygotowane przez swoich członków programy artystyczne, wystawy obrazów lub rzeźby. Kluby sportowe przedstawiały pokazy sportowe: walk woschodu, boks, triathlon, przygotowywały rozgrywki sportowe – mecze piłkarskie, biegi, przejażdżki konne itp.

Pracownicy Referatu ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi (główny organizator imprezy) udzielali informacji dotyczących wymogów powoływania stowarzyszeń i fundacji, konstrukcji tworzonych statutów, wymogów KRS związanych z rejestracją stowarzyszeń.



Od lewej: Karolina Grzelka, Anna Mazur i Małgorzata Pisarczyk

Tak było również w tym roku. Po raz pierwszy również „Sokół” wziął udział w tej imprezie.

Nasze stanowisko, choć skromne, przyciągało zarówno maluchy zainteresowane ćwiczeniami gimnastycznymi, jak też tych, którzy „Sokoła” pamiętają jeszcze sprzed wojny. Na głównej scenie zaprezentowały się dwie sokole sekcje: gimnastyka artystyczna i akrobatyka sportowa. Trzeba przyznać, że pokaz naszych dziewcząt zgromadził pod sceną dość liczną publiczność. I chyba nic w tym dziwnego, bo pokaz należał do jednych z efektowniejszych tego dnia, a nieobecnych niech przekonają niżej zamieszczone zdjęcia.

Od góry: J. Kaczor i P. Sadzik



Pokaz młodszej generacji akrobatyczek „Sokoła”. Od góry: Joanna Kaczor, Zuzana Kłeczek, Paulina Sadzik





Henryk Dziedzic

92 rocznica wymarszu I Kadrowej

W tym roku mijają 92 lata od wymarszu I Kadrowej z ulicy Oleandry, wymarszu ku wolności. Przypomnijmy to wydarzenie. Ulica Oleandry – w budynku pozostałym po wystawie przemysłowej mieści się komenda zgrupowań tych, którzy przygotowują się do walki o niepodległość kraju. Błonia krakowskie i okolice są terenem ich ćwiczeń.

W zgrupowaniu uczestniczą członkowie Strzelca i Drużyn Strzeleckich. Wszyscy zaprawiają się w sztuce wojennej, a przede wszystkim niecierpliwie czekają na rozkaz wymarszu do walki o wolną Polskę. Dzień tan ma lada moment nastąpić, pytanie jest tylko jedno – kiedy? 3 sierpnia 1914 r. wczesnym popołudniem Komendant zarządza apel na dziedzińcu budynku komendy i zebrany zostaje odczytany rozkaz:

Żołnierze!

Spotkał Was ten zaszczyt niezmierny, że pierwszy pójdziecie do Królestwa i przestąpicie granicę rosyjskiego zaboru jako czołowa kolumna wojska polskiego idącego walczyć za oswobodzenie Ojczyzny. Wszyscy jesteście równi wobec ofiar, jakie ponieść macie. Nie naznaczam szarż, każę tylko doświadczeńszym z was pełnić funkcję dowódców (...)

Patrzę na was jako na kadry, z których ma się rozwinąć przyszła armia polska i pozdrawiam was jako pierwszą Kompanię Kadrową.



Przemarsz ulicami miasta. Fot. Paweł Firlej

Komendant nakazuje jako gest pojednania między Strzelcami a Drużynami Strzeleckimi, które to organizacje między sobą były zwaśnione, wzajemną wymianę odznak. A więc Strzelcy oddają Drużyniakom swoje orzełki strzeleckie a drużyniaczy swoje blachy. Wszyscy myślą, że to już w końcu nastąpiła oczekiwana chwila wymarszu na wojnę, ale pada rozkaz: – *Na ćwiczenia na błonia*. Miało to uspić czujność wroga.



Odznaka Strzelca
(Orzeł kadrowy, rok 1913)

Dzień wcześniej potajemnie przygotowany siedmiuosobowy patrol pod dowództwem Władysława Beliny Prażmowskiego na piechotę, ale z bronią i siódlami ukrytymi na furgance, wyrusza na zwiady na granicę z zaborem rosyjskim (później zwano ich beliniakami). 5 sierpnia ogłoszono alarm wymarszu, wszyscy są pewni, że to już do walki. Ale znów: – *Na błonia*. W nocy z 5 na 6 sierpnia o godz. 2 nad ranem ponowny alarm. Na zbiórce alarmowej odczytano rozkaz komendanta: *Kompania wasza ma być zebrana na placu zbiórki do wymarszu o godz 3, zbiórka ma być dokonana cicho i bez rozgłosu*. Podpisał szef sztabu głównego Józef.

W czasie zbiórki komendant odebrał ostatni raport i pożegnał żołnierzy tylko jednym słowem *Winszuję*. I tak się zaczął marsz ku wolności. Do marszu wyruszyło 172 żołnierzy, w tym 98 strzelców i 74 drużyniaków, w większości nie mieli ukończonych 20 lat. A dowodzący Tadeusz Kasprzycki, pseudonim Zbigniew, miał lat 23.

Dla uczczenia i upamiętnienia tego wydarzenia co roku organizowane są marsze szlakiem I Kadrowej na trasie Kraków – Kielce. W okresie mię-



Złożenie wieńców krypcie św. Leonarda, od lewej: A. Łopata, K. Firlej i H. Dziedzic. Fot. Paweł Firlej

dzwojennym odbyło się 15 marszów, a po wojnie w tym roku był to już 26 marsz. W sumie 41.

Sokoli krakowscy jak zwykle biorą udział we wszystkich patriotycznych świętach i obchodach. Tak było i w tym roku. Jak zwykle w przeddzień wyjazdu w Katedrze odbyło się uroczyste nabożeństwo dla licznie zebranych uczestników marszu. Brały w nim udział liczne poczty sztandarowe, generalicja, przedstawiciele władz miasta, stowarzyszeń i zaproszeni goście, a przede wszystkim uczestnicy tegorocznego marszu. Mszę św. celebrował ks. infułat Jan Bielan, a wśród koncelebrantów był generał ojciec Studziński, któremu tuż po mszy św. uroczyste wręczono honorową szablę jako wieloletniemu kapelanowi marszu. Po nabożeństwie delegacje udały się do krypty św. Leonarda, gdzie na grobie Marszałka złożono wieńce. W imieniu sokolstwa Krakowa w uroczystości brali udział druhowie Henryk Dziedzic, Konrad Firlej i Andrzej Łopata.

Na drugi dzień, tj. 6 sierpnia, we wczesnych godzinach rannych na ulicy Oleandry, przed domem Marszałka Józefa Piłsudskie-



go, jak niegdyś, odbył się uroczysty apel i pożegnanie uczestników marszu. Następnie w towarzystwie kawalerii zgromadzeni przemaszerowali przez miasto. O godz. 10:15 spod pomnika I Kadrowej w Michałowicach, gdzie w 1914 r. obalono słupy graniczne zaborów, po złożeniu wieńców i przemówieniach, uczestnicy wyruszyli na daleką trasę, która jak przed laty miał ich doprowadzić do Kielc.



Odznaka Polskich Drużyn Strzeleckich (rok wykonania 1913)

Anna Mazur

Zebranie RO TG „Sokół” w Polsce

18 listopada 2006 r. w krakowskiej „Sokolni” odbyło się zebranie sprawozdawcze Rady Odrodzenia Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce. Celem spotkania było przedyskutowanie i ustalenie założeń programowych na rok 2007 oraz zatwierdzenie sprawozdania finansowego za rok 2005.

Do najważniejszych rozstrzygnięć, jakie podjęto, należą:

1. zmiana nazwy na Radę Odrodzonych Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce,
2. ustalenie daty i ramowego programu Jubileuszu 140-lecia Sokolstwa Polskiego, który przypada na rok następny,
3. powołanie Zespołu Programowego ds. odzyskiwania majątku sokolego przez gniazda,
4. uzgodnienie stanowiska Rady wobec Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce.

Spotkanie przebiegło w przyjaznej atmosferze, a podczas burzliwych dyskusji przewinął się niejeden temat bliski sokolim sercom. Miejmy nadzieję, że przyszły, jubileuszowy rok przyniesie nowe wyzwania i nowe wrażenia działaczom Rady i będą mieli oni okazję wykazać się przy realizacji postawionych sobie zadań.

SPIS TREŚCI

Historia Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego Sokół w Kanadzie	1
Źródło: „Polish Gymnastic Association Sokol – 100 Anniversary (1906–2006)”	
ANDRZEJ PAWŁOWSKI	
100 lat „Sokoła” w Winnipeg – Kanada	4
MAŁGORZATA ŁUKJAN	
Letni wypoczynek Sokolów	6
ANNA MAZUR	
Dzień Sokola	11
REGINA SZNAJDER	
Letnie igrzyski Zwartej Braci – wierszem	12
BARBARA KOS	
Sekcja psich zaprzęgów w czernichowskim „Sokole”	15
WOJCIECH NAZARKO	
Na olimpijskim szlaku pod skrzydłami „Sokoła”	17
JERZY KAZANA	
Festyn Rekreacyjny TG „Sokół” Mielec	19
ANNA MAZUR	
Srebrny Sokół	21
LUCYNA LUBAŃSKA	
Sokoli witraż	25
Osiągnięcia zawodników PTG „Sokół” w ostatnich miesiącach	26
ANNA MAZUR	
Święto Organizacji Pozarządowych	30
HENRYK DZIEDZIC	
92 rocznica wymarszu I Kadrowej	31
ANNA MAZUR	
Zebranie RO TG „Sokół” w Polsce	32

Wydawca: Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”

ul. Marszałka J. Piłsudskiego 27, 31-111 Kraków, faks 012 421 73 97, tel. 012 42 18 055

www.sokol.org.pl, sokol@sokol.org.pl, anka@sokol.org.pl

Redaktor naczelny: Anna Mazur

Numer zredagowali: Henryk Dziedzic, Konrad Firlej, Andrzej Łopata, Anna Mazur

Skład: FALL, Kraków, ul. Garczyńskiego 2, tel./faks 012 413 35 00, www.fall.pl

Druk: Wydawnictwo ITKM, Kraków, ul. Stradom 4. Nakład 1000 egz.



Gmach „Sokoła” przy ulicy Piłsudskiego 27 w Krakowie